

Najważniejsza ruina. Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Małgorzata OMILANOWSKA

Instytut Sztuki, Polska Akademia Nauk

<https://orcid.org/0000-0001-9766-0424>

ABSTRAKT Przedmiotem rozważań są powojenne dzieje warszawskiego Grobu Nieznanego Żołnierza, poczynając od okoliczności powstania miejsca upamiętnienia łączącego przedwojenny koncept Grobu Nieznanego Żołnierza z powojennym monumentalizowaniem ruin powstałych w wyniku zniszczeń II wojny światowej. Świadomie skonstruowany, niejako dwuwątkowy, a zarazem najbardziej rozpoznawalny na świecie polski pomnik podlegał w następnych dekadach modyfikacjom i uzupełnieniom zgodnie z aktualnymi potrzebami polityki historycznej państwa polskiego. Odtworzenie zabudowy zachodniej strony Placu Piłsudskiego pozbawi pomnik części jego przekazu ideowego.

SŁOWA-KLUCZE upamiętnienie, pamięć, pomnik, ruina jako pomnik, polityka historyczna, Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, Zygmunt Stępiński, Marian Sychalski

ABSTRACT *The Most Important Ruin. The Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw.* The article examines the post-war history of the Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw, beginning with the circumstances surrounding the creation of this memorial site, which combines the pre-war concept of the Tomb of the Unknown Soldier with the post-war monumentalisation of the ruins resulting from the destruction of the Second World War. In the following decades, this consciously constructed, somewhat dual-themed monument – and at the same time the most widely recognisable of all monuments in Poland – underwent modifications and additions in line with the prevailing needs of the Polish state's historical policy. The reconstruction of the buildings on the western side of Piłsudski Square will deprive the monument of a part of its ideological message.

KEYWORDS commemoration, memory, monument, ruin as monument, historical policy, Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw, Zygmunt Stępiński, Marian Sychalski

GRÓB Nieznanego Żołnierza w Warszawie to niewątpliwie najbardziej rozpoznawalny na świecie polski pomnik, dzieło mocno osadzone w kontekstach historycznych i symbolicznych¹. Jednocześnie to obecnie najżywiej dyskutowane upamiętnienie, które w najbliższym czasie może ulec daleko idącym zmianom. W obecnym kształcie jest ruiną, wprawdzie poddaną wielokrotnie zabiegom restauracyjnym i konserwatorskim, ale jednak ruiną. Co więcej – ostatnią ruiną upamiętniającą zniszczenie Warszawy w czasie II wojny światowej. Jednocześnie jest grobem – wciąż zachowanym Grobem Nieznanego Żołnierza, urządzonym tu w 1925 r. Jako upamiętnienie jest więc nośnikiem dwóch wątków treściowych, niejako dopełniających się i przeplatających, ale stanowiących odrębne wartości. Jedna z nich ma wkrótce zostać utracona, planowane jest bowiem odbudowanie gmachu, którego fragmentem jest istniejące obecnie trójęprzęsłowe podcienie.

Pojęcie ruiny i rujnacji było już wielokrotnie przedmiotem analiz i dyskusji zarówno w kontekście historii sztuki, historii, jak i socjologii². Ruiny tzw. dawne postrzegane były w kategoriach, do których odnosiły się takie pojęcia jak romantyzm, nostalgia, malowniczość, melancholia, kontemplacja czy przemijanie. Zwrot w refleksji nad ruinami przyniosło świadome XX-wieczne operowanie tzw. ruiną współczesną,

powstałą w wyniku gwałtownych działań, z reguły wojennych. Ruina współczesna, do której żyjącym brak jeszcze dystansu, aczkolwiek odwołuje się do refleksji dotyczącej przemijania, to przede wszystkim wpisuje się w kategorię pamięci i upamiętnienia, przestrogi, niejako mementa dla przyszłych pokoleń.

Wykorzystanie współczesnych ruin jako świadectw zdarzeń i ich monumentalizacja pojawiły się już po I wojnie światowej. Przypomnę chociażby ruiny klasztoru w Montfaucon-d'Argonne, stanowiące część Montfaucon American Monument – poświęconego amerykańskiemu zwycięstwu w ofensywie w 1918 r., odsłoniętego w 1937 r. Charakter upamiętniającej ruiny ma też całkowicie zdruzgotane hiszpańskie miasteczko Belchite, leżące nieopodal Saragossy, którego na rozkaz gen. Franco nie odbudowano po wojnie domowej z lat 1936–1939.

Istotny jest także kontekst wykorzystania dawnych ruin w aktualnych działaniach propagandowych. Przykładem włączenia antycznych ruin we współczesny przekaz ideologiczny jest niewątpliwie rzymska Via dei Fori Imperiali, łącząca Piazza Venezia z Colosseum, otwierająca się na Fora Trajana, Augusta i Nerwy oraz Targ Trajana. Wytoczono ją i zbudowano za rządów Mussoliniego w latach 1924–1932.

Jednak dopiero II wojna światowa i wyniki z niej drastyczne zniszczenia tkanki architektonicznej

1. Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie ma bogatą literaturę. Zob. m.in.: *Polska poległym swoim obrońcom*, red. Władysław Dunin-Wąsowicz (Warszawa: Towarzystwo Opieki nad Sierotami po Poległych Wojskowych, 1928); Witold Lisowski, *Sercu bliskie. Polskie symbole narodowe. Grób Nieznanego Żołnierza* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987); Zygmunt Stępiński, *Siedem placów Warszawy* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988); Joanna Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991); Czesław Skiba, *Pomniki Nieznanego Żołnierza. Świat i Polska. Przewodnik* (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2004); Witold Lisowski, *Panteon Pamięci Narodowej. Historia Grobu Nieznanego Żołnierza* (Warszawa: Fundacja Grobu Nieznanego Żołnierza, 2006); Zbigniew Girzyński, *Spiący rycerz. Zapomniana historia „nieznanego żołnierza”* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009); Waldemar Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza* (Warszawa: Fundacja Historia i Kultura, 2012); Wojciech Markert, Romuald Karaś, *Pamięć nieustająca. ...jest takie miejsce w Warszawie*, red. Aleksander Rowiński (Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze Rój, 2012); Jarosław Zieliński, *Plac. Warszawski Plac Piłsudskiego jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu* (Warszawa: Wydawnictwo Ekbin, 2019); Maria Czaputowicz-Głowacka, „Narracje heroiczne w przestrzeni miejskiej. Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz otaczająca go przestrzeń po roku 1990”, *Stan Rzeczy*, nr 2 (2020), s. 173–206; Mateusz Napieralski, *W arkadach żołnierskiej chwały. 100 lat Grobu Nieznanego Żołnierza* (Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2025).
2. Wojciech Bałus, „Ruina”, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2014), s. 442–444; *Imperial Debris. On Ruins and Ruination*, red. Ann Laura Stoler (Durham–London: Duke University Press, 2013); *Ruin Memories. Materialities, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, red. Bjørnar Olsen, Þóra Pétursdóttir (London–New York: Routledge, 2014); Susan Stewart, *The Ruins Lesson. Meaning and Material in Western Culture* (Chicago: Chicago University Press, 2020).

wielkich miast przyniosły wiele upamiętnień, w których zrujnowane ważne gmachy świadomie zachowano, zabezpieczono i wyeksponowano. Tego rodzaju projekty były realizowane równolegle w wielu miastach, że wspomnę tylko Coventry i do dziś zachowane ruiny katedry zbombardowanej 14 listopada 1940 r. przez Niemców, Berlin z jego zmonumentalizowanym Kościołem Pamięci, czyli Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche, w którym nowoczesna architektura stanowi dopełnienie zrujnowanego w 1943 r. zboru, czy wreszcie Hamburg, gdzie zbombardowany w 1943 r. St-Nicolai Kirche do dziś przypomina o wielkim pożarze miasta. Taką zmonumentalizowaną ruiną był też Frauenkirche, górujący nad Dreznem przez wiele dziesiątek lat, odbudowany w latach 90. XX w. ze świadomą polityczną intencją zatarcia pamięci o alianckim bombardowaniu miasta w lutym 1945 r.

Ruiny jako pomniki zniszczenia i cierpienia wykorzystywane były również poza Europą. Przykładem Pomnik Pokoju w Hiroszynie, w którym symbolem zagłady miasta 6 sierpnia 1945 r. pozostaje ruina centrum promocji przemysłu prefektury Hiroszimy, czy też wrak amerykańskiego pancernika USS Arizona, zatopionego w Pearl Harbour w czasie japońskiego ataku 7 grudnia 1941 r.

Potęgą wymowy ideowej ruiny przypominającej o tragedii zniszczenia należała oczywiście także do porządku myślenia w Polsce. Świadomym gestem było chociażby zachowanie w formie ruiny zabudowań koszar na Westerplatte. Próby upamiętnienia zniszczenia Warszawy pozostawieniem ruiny wybranego gmachu czy zespołu budynków miały wiele odsłon, do czego wrócę w dalszej części tekstu. Ostatecznie jednak w stolicy do dziś pozostało tylko jedno tego rodzaju upamiętnienie – Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Józefa Piłsudskiego.

Przypomnę, że miejsce to miało swoją długą historię. Najpierw stał tu XVII-wieczny dwór, a później pałac Morsztynów, odkupiony przez Wettynów i przekształcony w ogromną późnobarokową rezydencję, tradycyjnie nazywaną Pałacem Saskim. W 1797 r. budowla stała się własnością władz pruskich, które przeznaczyły ją na potrzeby tzw. rządowe. Dziedziniec paradny w kilku etapach został przekształcony w wielki plac miejski³. Po powstaniu listopadowym, z inicjatywy Iwana

Paskiewicza, który postanowił na placu upamiętnić tzw. lojalistów, podupadłą dawną rezydencję Wettynów sprzedano Iwanowi Skwarcowowi. Nowy właściciel, zgodnie z umową z władzami, rozebrał ją i na jej miejscu zbudował potężny budynek z lokalami na wynajem mający kształt dwóch dwupiętrowych czworoboków połączonych efektowną kolumnadą, wzniesioną według projektu Wacława Ritschla zmodyfikowanego przez Adama Idźkowskiego. Fasada gmachu narzucona właścicielowi miała stanowić tło dla pomnika, dlatego projekt został zatwierdzony osobiście przez Mikołaja I. Skwarcowowie przez dwadzieścia lat czerpali zyski z wynajmu, a następnie sprzedali całe założenie władzom rosyjskim, które umieściły tu Dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Od tej pory budynek pozostawał w rękach wojska, najpierw rosyjskiego, w latach 1915–1918 niemieckiego, a od 1918 – polskiego. Pod koniec stulecia na Placu Saskim Rosjanie wystawili gigantyczny sobór św. Aleksandra Newskiego, który poświęcono w 1912 r., a rozebrano już w latach 1924–1926. W 1923 r. na osi Pałacu Saskiego umieszczono rewindykowany z Rosji pomnik ks. Józefa Poniatowskiego dłuta Bertela Thorvaldsena.

Upamiętnienie grobem nieznanego żołnierza ofiary setek tysięcy bezimiennych żołnierzy pochowanych w masowych grobach na frontach I wojny światowej zainicjowali Francuzi w 1921 r., kładąc pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu trumnę z ciałem anonimowego poległego. W następnych latach w Europie tego rodzaju pomniki zaczęły pojawiać się już licznie. W Warszawie potrzeba upamiętnienia uczestników I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej zrodziła się też bardzo szybko. Za pierwszą inicjatywę należy uznać wystawienie tymczasowego pomnika bohaterów bitwy o Warszawę 15 sierpnia 1920 r. Na potrzeby uroczystości zadusznych 2 listopada tegoż roku na osi Alei 3 Maja wystawiono nagrobek ujęty w obeliski (il. 1). W 1922 r. pojawiła się też inicjatywa wystawienia w katedrze św. Jana niewielkiego pomnika z ziemią z pól bitewnych I wojny światowej, zaprojektowanego przez Stefana Szyllera.

Debata na temat kształtu przyszłego upamiętnienia polskich bohaterów wojennych ciągnęła się kilka lat. Powstawały różne inicjatywy, w prasie toczyły się dyskusje i polemiki na temat miejsca i formy pomnika⁴.

3. Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk, „Pałac i plac Saski w dobie nowoczesnej. Przebudowa czy zmiana paradygmatu”, *Rocznik Historii Sztuki*, t. 49 (2024), s. 105–161 (tamże bibliografia), <https://doi.org/10.24425/rhs.2024.151776>.

4. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza*, s. 8–20.



1 Pomnik Poległym za Ojczyznę ustawiony 2 listopada 1920 r. w Alei 3 Maja w Warszawie.
Fot. Henryk Poddębski, Muzeum Warszawy, sygn. AN 103064

Plany były ambitne, ale nic z nich nie wynikało. Sprawy nabrały przyspieszenia dopiero wówczas, gdy do działań przystąpiły władze wojskowe, zdeterminowane do sprawnego działania i znalezienia rozwiązania dającego się w miarę łatwo zrealizować. Na miejsce upamiętnienia wybrano należący do wojska gmach, a ściślej – podcienia kolumnady łączącej dwie części budynku nazywanego Pałacem Saskim, w rzeczywistości będącego kamienicą dochodową Iwana Skwarcowa, w której siedzibę miał Sztab Generalny Wojska Polskiego.

Zapewne jeszcze pod koniec 1924 r. władze wojskowe powierzyły zaprojektowanie Grobu Nieznanego Żołnierza rzeźbiarzowi Stanisławowi Ostrowskiemu, już bowiem 14 stycznia 1925 r. została przez niego przedstawiona koncepcja zatwierdzona przez Komitet Polityczny Rady Ministrów⁵. Zaproponowane rozwiązanie było skromne, ale godne (il. 2–4). Ostrowski zaprojektował płaskorzeźby z panopliami w ścianach tarczowych podcienia. W środkowym podcieniu

urządzono grób przykryty prostą piaskowcową płytą z napisem. Dzieła dopełniały zaprojektowane przez Henryka Grunwalda ozdobne kraty z wprawionymi w nich wizerunkami dwóch najważniejszych odznaczeń polskich – Virtuti Militari i Krzyża Odrodzenia, a także proste balustrady, cztery mniejsze znicze w podcieniach i dwa wielkie znicze w formie waz na cokołach ujmujących arkadę środkową.

Tym, co od początku odróżniało warszawski Grób Nieznanego Żołnierza od urządzanych w innych stolicach, było wprowadzenie tablic z nazwami pól bitewnych. Na wewnętrznych ścianach środkowych filarów umocowano cztery marmurowe płyty z listami nazw pobojozisk. Według pierwotnych założeń tablice te miały „całą tę przeszłość stawić społeczeństwu ciągle przed oczyma, wpajanie bowiem historyzmu uważać należy za jeden z podstawowych elementów wychowania państwowego. Nie o jednej więc wojnie ostatniej, ale o całym szeregu wojen ma mówić grób nieznanego

5. Ibid., s. 32–68; Halina Ostrowska-Grabska, „Grób Nieznanego Żołnierza”, *Więź*, nr 10 (1975), s. 116–122; „Jaki będzie polski grób Nieznanego Żołnierza. Wzniesiony będzie przed 3-im maja r. b.”, *Polska Zbrojna*, nr 29 (29 I 1925), s. 6.

2 Kolumnada budynku
Sztabu Generalnego
z Grobem Nieznanego
Żołnierza, lata 40. XX w.
Fot. Narodowe Archiwum
Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/7209



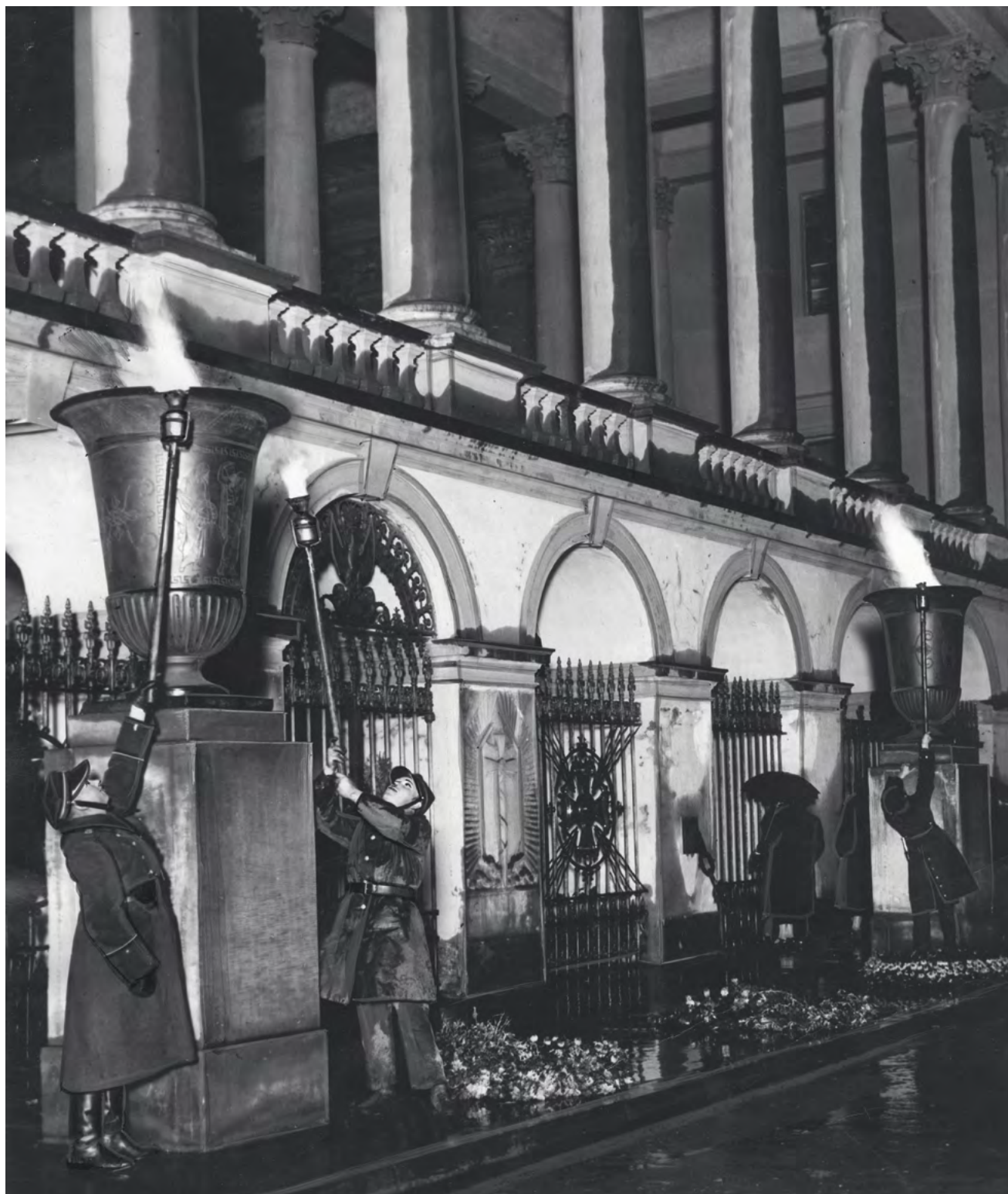
3 Grób Nieznanego
Żołnierza w Warszawie
w latach 30. XX w.
Fot. Narodowe Archiwum
Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/7208



żołnierza, a kute w granice nazwy pobojuwisk, mają świadczyć o stałej i nieustępliwej woli zwycięstwa”⁶. Dlatego w projekcie napisów zatwierdzonym 20 czerwca 1925 r. przez ministra spraw wojskowych Władysława Sikorskiego, sporządzonym przez ekspertów z Biura Historycznego MSWojsk., znalazły się nazwy pól bitewnych z czterech okresów: 972–1683, 1768–1863,

1914–1918 oraz 1918–1920. Szybko jednak zrezygnowano z tego pomysłu i ograniczono się do upamiętnienia pól bitewnych tylko I wojny światowej (Laski–Anielin, Mołotków, Krzywopłoty, Łowczówek, Arras, Konary, Pakosław, Rokitna, Tarłów, Kościuchnowka, Krechowice, Bobrujsk, Kaniów, Murman, Syberia, Kubań–Odessa, Saint-Hilaire-le-Grand) i walk o granice

6. „Napisy na grobie «Nieznanego Żołnierza»”, *Polska Zbrojna*, nr 185 (8 VII 1925), s. 3–4.



4 Uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza 1 listopada 1934 r.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/6/3533a/1



5a Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie wiosną 1945 r.
Fot. <https://warszawa.fotopolska.eu>, CC0 1.0 Universal



5b Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie wiosną 1945 r. Fot. Józef J. Karpiński,
Muzeum Powstania Warszawskiego, MPW-IN/8512



6 Grób Nieznanego
Żołnierza w Warszawie
latem 1945 r.
Fot. Narodowe
Archiwum Cyfrowe,
sygn. 3/27/0/-/826/6

II Rzeczypospolitej (Lwów, Lida, Wilno, Dyneburg, Kijów, Borodziańska, Chorupań, Nastasów, Radzymiń-Ossów, Borkowo, Sarnowa Góra, Przasnysz, Komarów-Hrubieszów, Kobryń, Dytiatyn, Brzostowica, Grodno, Krwawy Bór pod Papiernią). Zatwierdzone już obie listy miejscowości, zaplanowane pierwotnie na dwie tablice, rozpisano na cztery płyty, dodając wcześniej nieplanowane „Powstania Wielkopolskie i Śląskie”.

O ile wybór tych miejscowości, które pojawiły się na tablicach, nie budził wątpliwości, o tyle zwracał uwagę brak kilku innych ważnych pobojozisk, przede wszystkim bojów oddziałów dowodzonych bezpośrednio przez Józefa Piłsudskiego w bitwie warszawskiej⁷. Napięte stosunki pomiędzy środowiskiem skupionym wokół Piłsudskiego a kierowanym przez Sikorskiego Ministerstwem Spraw Wojskowych nie były wtedy tajemnicą. Dobór pól bitewnych dokonany przez ekspertów z Biura Historycznego miał więc podtekst polityczny. Rozmieszczenie na pomniku tablic, od początku podporządkowane określonym celom politycznym, okazało się niezwykle brzemienne w skutki, bo otworzyło drogę do dostosowywania ich treści w zależności od aktualnych potrzeb, ale ten proces rozpoczął się dopiero po II wojnie światowej.

Latem 1925 r. przeprowadzono – na wzór francuski – procedurę losowego wyboru pola bitewnego, następnie grobu i szczątków nieznanego żołnierza. Wskazano na Cmentarz Obrońców Lwowa i stamtąd sprowadzono bezimienne prochy. Kilkudniowe uroczystości z nabożeństwami i procesjami zakończono złożeniem trumny do grobu będącego metalową kasetą z zaspawaną pokrywą, pod którą ulokowano także czternaście urn z ziemią pól bitewnych. Od tego momentu upamiętnienie to stało się protokolarnie miejscem składania wieńców wszystkich delegacji. Pewien kłopot stwarzał pomnik Poniatowskiego, który trzeba było omijać, a na wszystkich zdjęciach oficjalnych delegacji dominuje koński zad.

W czasie wojny budynek Sztabu Generalnego został zajęty przez Niemców i upamiętnienie było niedostępne. Do końca powstania warszawskiego pozostawało jednak niezniszczone, dopiero po jego upadku wywieziono metalowe znicze i pomnik Poniatowskiego, a budynek wysadzono w powietrze 28 i 29 grudnia 1944 r. jako jeden z ostatnich w Warszawie. Cały gmach legł w gruzach, ale trzy środkowe arkady frontowe i dwie od ogrodu ocalały, gdyż nie założono w nich ładunków wybuchowych⁸.

7. Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, s. 16.

8. Stępiński, *Siedem placów Warszawy*, s. 146.

Jak wspominał Janusz Przymanowski, pierwszą war-
tę przy grobie Wojsko Polskie wystawiło już 17 stycznia
1945 r. po południu, czyli w dniu wkroczenia Armii
Czerwonej do lewobrzeżnej Warszawy⁹. Od wschodu
(czyli od placu) stały cztery filary wspierające trzy łuki
arkad, od zachodu zaś (czyli od ogrodu) ocalały trzy
podpory i rozpięte pomiędzy nimi dwa łuki (il. 5a–b).
Zniszczeniu uległo sklepienie podcieni i oczywiście ko-
lumnada. Cztery tablice z nazwami pól bitewnych na
czterech środkowych filarach pozostały nienaruszone,
ocalała także jedna z lamp zwieszających się z kluczy
sklepiennych i znaczna część – choć mocno uszkodzo-
nych – krat wydzielających Grób Nieznanego Żołnie-
rza. Przepadły znicze i urny.

Dwunastego kwietnia 1945 r. architekt Piotr Boh-
dziewicz, pracujący na zlecenie Biura Odbudowy Stoli-
cy, złożył raport z oględzin Grobu Nieznanego Żołnie-
rza. Napisał: „[...] część arkad stanowiących przejście
między obydwoma częściami b. Gmachu Sztabu Ge-
neralnego przy placu Saskim, pod którym mieścił się
grób Nieznanego Żołnierza ocalały na ogół (7 z 8-iu)
mimo że kolumnada nad nim oraz sklepienie łączące
je zapadło się w gruzy. Szczątki tych ostatnich przy-
wały grób Nieznanego Żołnierza, który jednak jako
taki mógł ocaleć. Ocalały również tablice wmurowane
w filary, z nazwami miejsc bitew oraz rzeźby na filarach
i część krat. Całość na odbudowę jednak raczej się nie
nadaje”¹⁰.

Pierwszą akcję odgruzowania Grobu Nieznanego
Żołnierza wspominał Michał Dubaniowski, uczestnik
tych działań, w rozmowie przeprowadzonej przez Sta-
niśława Wolińskiego w 1970 r.¹¹ Dubaniowski, wówczas
w randze plutonowego, był dowódcą 9. drużyny 1. kom-
panii 13. samodzielnego batalionu pracy. Jego drużyna
podjęła pracę przy odgruzowaniu w pierwszych dniach
maja 1945 r. Wspominał, jak wybierali z gruzowiska
fragmenty szarego piaskowca, z którego wykonana była

płyta przykrywająca komorę grobową, a po złożeniu
ich w całość zespoili cementem. Oczyszczono jednak
wówczas tylko sam środek pomnika, pozostawiając gru-
zowisko w bocznych podcieniach (il. 6).

Po tej majowej akcji dziennikarz „Rzeczypospoli-
tej” pisał: „Grób Nieznanego Żołnierza lubo ocalał,
wymaga poważnej naprawy. Płyta grobowa z napisem:
«Tu leży żołnierz Polski poległy za Ojczyznę» została
strzaskana. Z czterech tablic, na których wyszczegół-
niono miejsca bitew, pozostały dwie [w istocie ocalały
wszystkie cztery – MO]. Nie ma zniczków ofiarnych
ani kamiennego obramowania grobu”¹². Sprawa upo-
rządkowania Grobu Nieznanego Żołnierza zaczęła być
tematem podnoszonym w prasie, zwłaszcza że War-
szawiacy odwiedzali to miejsce, palili znicze i składali
kwiaty. Dwudziestego piątego czerwca 1945 r. opu-
blikowano list dyrektora Muzeum Wojska Zbigniewa
Szacherskiego, w którym apelował on o zaopiekowanie
się pomnikiem, który stał „nadal samotny, nic – tylko
gruzy, tylko żałosne kolumny pełniły straż”¹³.

Do prac przy Grobie Nieznanego Żołnierza przystą-
piono ponownie w lipcu 1945 r. Zlecenie na „wykona-
nie oczyszczenia z gruzu Mogiły Nieznanego Żołnierza
(odkrycie płyty pod resztkami kolumnady)”, wydane
przez Teodora Puławskiego, naczelnika Wydziału Nad-
zoru i Zleceń, datowane jest na 17 lipca tego roku¹⁴.
Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy
Stolicy liczył na zaangażowanie do tych prac brygad
pracujących już przy wywózce gruzu z ul. Wierzbowej¹⁵.
Okazało się bowiem, że na oczyszczenie Grobu Nie-
znanego Żołnierza nie przyznano żadnych specjalnych
funduszy.

Prace przy odgruzowywaniu rozpoczęto faktycz-
nie dopiero 20 sierpnia 1945 r. Zaczęto od oględzin,
których wynik opisał Feliks Kanclerz, kierujący pra-
cami z ramienia Wydziału Architektury Zabytkowej:
„[...] grupa SPB przystąpiła do odsłaniania Krypty

9. Janusz Przymanowski, „Płomyk od Nieznanego”, *Trybuna Ludu*, nr 166 (15–16 VII 1978), s. 7.

10. Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), zespół Biura Odbudowy Stolicy (dalej: BOS), sygn. 72/27/6/742/4, s. 1.

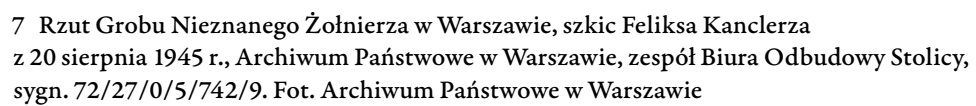
11. Stanisław Woliński, „Zdjęcie zrobiono wiosną 1945 r.”, *Żołnierz Wolności*, nr 32 (7 II 1970), s. 4–5. Por. też: Andrzej Lechowski, „Wkład jednostek Ludowego Wojska Polskiego w odbudowę Warszawy w latach 1945–1949”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 23, nr 3 (1978), s. 68–72.

12. Kap. [Kazimierz Pollack], „Grób Nieznanego Żołnierza”, *Rzeczpospolita*, nr 217 (8 VIII 1945), s. 4.

13. Zbigniew Szacherski, „Grób Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 173 (16 IV 1945), s. 3.

14. APW, BOS, sygn. 72/27/6/742/4, s. 2.

15. Ibid., s. 3.



Grobu Nieznanego Żołnierza [...] Po podniesieniu potrzaskanej płyty piaskowcowej ukazała się stalowa pokrywa o wym. 1,80 × 2,60, która jak się okazało po oględzinach, jest przyszwesowana do stalowej skrzyni wpuszczonej w betonową studnię, stanowiącej w ten sposób nieotwieralną kryptę, kryjącą właściwy sarkofag. Wobec powyższego otwarcia grobowca i zbadania jego nie można dokonać siłami ludzkimi i prostymi narzędziami jakie są do dyspozycji grupy roboczej SPB”¹⁶. Według notatki prasowej pracowały tam w sumie cztery bataliony pracy – siódmy, ósmy, dziewiąty i trzynasty¹⁷.

Ze sprawozdania Kanclerza wynika, że prace przy odgruzowaniu przeprowadzono w dniach 21–29 sierpnia, usuwając zarówno gruzy wewnątrz ocalałych prześel podcienia, jak i wokół nich, tak aby umożliwić swobodne przejście z placu do Ogrodu Saskiego (il. 7)¹⁸. W piśmie z 1 września Wydział Architektury Zabytkowej komunikował, że „wykonanie tak kłopotliwej roboty w tak trudnych warunkach, jakie przy jej wykonaniu miały miejsce i w tak krótkim czasie możliwym było tylko dzięki poświęceniu plutonu 13 Batalionu Pracy i techników rejonowych SPB. W związku z tym Wydział AZ prosi o wystosowanie podziękowania i pochwały tej godnej poświęcenia ofiarności [...] oraz o ile to możliwe, przyznanie premii”¹⁹.

Oczyszczony z gruzów Grób Nieznanego Żołnierza udostępniono 1 września 1945 r. Przy nim właśnie odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę wybuchu wojny (il. 8). Ówczesny stan pomnika opisywał reporter „Dziennika Polskiego”. Zauważał, że Grób Nieznanego Żołnierza jest wprawdzie „zniszczony w b. niewielkim stopniu. Zachowała się płyta, brązowe krzyże Virtuti Militari oraz wszystkie tablice, wymieniające miejsca, w których została pobrana ziemia”, ale ogólnie prezentuje się dość żałośnie, nie wykonano bowiem żadnych prac naprawczych: kraty są pogięte, brakuje sklepień i narożnego filara, nie ma urn i znicza, płyta jest popękana, a latarnia zwiesza się nad nią na drucie. „Grób znajduje się obecnie w zupełnym opuszczeniu, nie ma tam ani znicza, płonącego dniem i nocą, ani warty honorowej”.



8 Płyta Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie we wrześniu 1945 r. Fot. z archiwum autorki

Domagał się więc pełnego remontu pomnika, a także dodania ziemi „z Westerplatte, spod Kutna, Lenino, Monte Cassino, Narviku i ziemi z ulic Warszawskich”²⁰.

Inicjatywę odbudowy pomnika podjęły władze wojskowe w listopadzie 1945 r. Pierwszy rozkaz wydał Minister Obrony Narodowej marszałek Michał Rola-Żymierski²¹. Dziewiątego listopada Dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozkazem nr 627 wszczął postępowanie w sprawie odbudowy Grobu Nieznanego Żołnierza²². Jak się wydaje, głównym rozgrywającym na tym etapie był gen. Marian Spychalski,

16. Ibid., s. 4.

17. „Grób Nieznanego Żołnierza będzie uporządkowany”, *Życie Warszawy*, nr 221 (12 VIII 1945), s. 4.

18. APW, BOS, sygn. 72/27/6/742/4, s. 6.

19. Ibid., s. 10.

20. „Grób Nieznanego Żołnierza”, *Dziennik Polski*, nr 253 (17 X 1945), s. 3.

21. Lechowski, „Wkład jednostek Ludowego Wojska Polskiego w odbudowę Warszawy w latach 1945–1949”, s. 69.

22. Warszawa, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. IV.502.1.337, k. 12.

architekt z wykształcenia, zadeklarowany komunista, w latach 1944–1945 prezydent Warszawy, organizator pierwszego etapu odbudowy stolicy, a wówczas także wiceminister obrony narodowej. We wspomnieniach pisał, że Grób Nieznanego Żołnierza był przez władzę ludową postrzegany jako miejsce wykorzystywane przez „reakcję”²³. Według Spychalskiego, „stał się ten grób miejscem codziennych pielgrzymek kobiet i dzieci. Inspirowani przez cynicznych i zimnych graczy politycznych reakcji składali demonstracyjnie kwiaty i palili świeczki na tym grobie nieznanego żołnierza wśród ruin”²⁴. Z tego powodu zmiana wymowy ideowej upamiętnienia stała się dla nowej władzy problemem pierwszej wagi.

W łonie MON została powołana trójosobowa komisja: mjr Bolesław Karwowski jako przewodniczący, ppłk Emanuel Brawerman i mjr Sianożęcki²⁵, która odbyła konferencję z doproszonymi gośćmi Zbigniewem Szacherskim oraz Mieczysławem Kuzmą reprezentującym BOS. Komisja przyjęła do wiadomości plany Biura oznajmione przez Kuzmę dotyczące odbudowy „gmachu Sztabu Generalnego” i zarekomendowała, by „Grób Nieznanego Żołnierza pozostawić na tym samym miejscu, i w tym samym stanie, w jakim się obecnie znajduje, ażeby delegacje i osoby pojedyncze, składając wieńce lub hołd, miały możliwość przekonać się o zbrodniach hitlerowskich Niemców”²⁶.

Komisja zarekomendowała wykonanie następujących działań:

1/ zabezpieczyć górne kolumny i sklepienia nad grobem Nieznanego Żołnierza, 2/ odbudować znicze, w związku z tym, doprowadzić instalację gazową, a tymczasem przynajmniej wykonać oświetlenie elektryczne, 3/ wbudować tablicę upamiętniającą miejsce walk żołnierza polskiego w latach 1939–1945 r. Obok odpowiednich tablic lat 1914–1920, 4/ uprzątnąć gruzy na placu przed Grobem Nieznanego Żołnierza aż do murów Gmachu Sztabu Generalnego. Uporządkować cały plac Saski oraz Ogród od strony Sztabu Generalnego. Wszystkie roboty muszą być wykonane w ścisłym porozumieniu z Wydziałem

Architektury Zabytkowej BOS, 5/ pobudować domek fiński gdzieś w pobliżu dla warty Honorowej, przechowywania księgi, do której będą się wpisywać składający wieńce, oraz przechowywania wieńców, 6/ wyznaczyć wartę honorową w dni zwykle jeden posterunek stały i jeden chodzący. W dniach świątecznych podwójna Warta Honorowa, 7/ przywrócić obowiązek oddawania honorów wojskowych przez salutowanie, cywilnie – zdejmowanie czapek. [...] Po wykonaniu wyżej wskazanych robót w dniu 17 stycznia 1946 r. jako w dniu oswobodzenia Warszawy – uroczyste wznówić kult hołdu dla Grobu Nieznanego Żołnierza²⁷.

W istocie to jednak nie członkowie tej komisji decydowali o dalszych działaniach, ale gen. Spychalski nie tylko jako wiceminister obrony narodowej, lecz także jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Wydaje się, że właśnie wtedy Spychalski zwrócił się do Zygmunta Stępińskiego, swojego kolegi ze studiów, o sporządzenie projektu. Stępiński po latach wspominał wydarzenia z listopada 1945 r.:

Pierwszy raz po wojnie zetknąłem się z Marianem, który był wówczas wiceministrem Obrony Narodowej, a ja rozpocząłem pracę w BOS, w następujących okolicznościach: w pracowni mojej zjawił się kapitan, który przedstawił się jako adiutant gen. Spychalskiego i przekazał mi życzenie generała spotkania ze mną i rozmowy. Pojechałem z kapitanem. Przywitaliśmy się z Marianem bardzo serdecznie, tak jak witają się starzy koledzy po wielu latach rozłąki. Rozmowa była jednak rzeczowa i krótka, jako że Marian miał bardzo mało czasu; prosił mnie, abym się zaopiekował ruinami Grobu Nieznanego Żołnierza. Powiedział: „chcę abyś odbudował trzy zniszczone arkady nad Grobem; zrób z tego architekturę-rzeźbę, która na wieczne czasy byłaby symbolem męczeństwa Warszawy, a jednocześnie pomnikiem – Grobem Nieznanego Żołnierza”. Nie wymagał uzgadniania projektu, miał do mnie zaufanie, zażądał jedynie, abym dopilnował ukończenia odbudowy arkad i uporządkowania placu przed nimi na pierwszą rocznicę Zwycięstwa – 8 V 1946 r. I tak się stało²⁸.

23. Warszawa, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Mariana Spychalskiego (dalej: AMS), sygn. 64: Marian Spychalski, *Warszawa Społeczna*, mps, b.d., s. 525.

24. Ibid., s. 526.

25. Sianożęckiego na posiedzeniu komisji zastąpiło dwóch architektów wojskowych z Wydziału Budownictwa Wojskowego DOW nr 1 – inż. arch. Andrzej Boni oraz por. arch. Niski; zob. CAW, sygn. IV.502.1.337, k. 12r.

26. Ibid., k. 12.

27. Ibid.

28. Zygmunt Stępiński, Józef Sigalin, „Nasze spotkania z architektem Marianem Spychalskim”, *Kronika Warszawy*, nr 1 (1981), s. 200. Por. też: Stępiński, *Siedem placów Warszawy*, s. 146.

Spychalski też zapamiętał to spotkanie: „Udało mi się [...] zaangażować kolegę architekta z mego rocznika studiów Zygmunta Stępińskiego, bardzo zdolnego twórcę, do tych prac. Przedyskutowaliśmy z nim sposób ujęcia Grobu Nieznanego Żołnierza, a właściwie ruin po nim. [...] Należało więc, taką przyjęliśmy wówczas zasadę, pozostawić założenia Grobu jako ruiny-Symbolu, oczywiście oczyszczonej z otoczenia gruzów, optycznie wiążącej poprzez ażur łuków plac z Ogrodem Saskim”²⁹.

Projektu Stępińskiego z listopada 1945 r. nie znamy, ale kosztorys do niego sporządzili wojskowi i z jego opisu wiemy, że obejmował między innymi zbudowanie filaru z cegły, wykonanie sklepień krzyżowych, otynkowanie całości, opracowanie tralek i balustrad „od elewacji flankowej wg. istniejącego typu na kamieniu piaskowym szt. 18”, „reperacje płyt piaskowych oraz gzymsów, cokołów i płaskorzeźby dodaniem brakujących fragmentów płytowych”, a także „postumenty pod znicze złożone z płyt piaskowca grubości 10 cm. sztuka”, „znicze wg modelu z lanego betonu i odpowiednio patynować”. Planowano też „uzupełnić i naprawić kraty żelazne i łańcuchy wg istniejących wzorów”, wystawić domek fiński i wywieźć gruz. Koszt całości robót i materiałów oszacowano na 915 000 zł³⁰.

Pismem z 28 listopada 1945 r. skierowanym do Szefa Gabinetu Ministra Obrony Narodowej dowódca okręgu wojskowego nr 1 gen. bryg. Brunon Olbrycht i szef sztabu dowódcy okręgu warszawskiego nr 1 płk. Stanisław Małek przekazali „projekt remontu Grobu Nieznanego Żołnierza wraz z kosztorysem”, propozycję, aby „wykonać tablicę upamiętniającą miejsca walki żołnierza polskiego w latach 1939–1945 r., obok odpowiednich tablic 1914–1925 r.”, a także inne zalecenia komisji dotyczące wybudowania domku fińskiego, wystawienia wart i „wznowienia kultu”³¹.

Kilka dni później, pismem z 3 grudnia, mjr Czerniak, szef Wydziału Budownictwa Wojskowego Dowództwa Okręgu Wojskowego Warszawa – Kwatermistrzostwo Wojska Polskiego, zwrócił się od Wydziału Architektury Zabytkowej BOS z formalną prośbą o wydanie opinii w sprawie odbudowy „Pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie”³². Do pisma dołączony był

projekt, niewątpliwie autorstwa Stępińskiego, niestety niezachowany w aktach z Archiwum Państwowego w Warszawie.

W opinii Wydziału Architektury Zabytkowej BOS, wydanej już 11 grudnia 1945 r., stwierdzano:

[...] wobec przewidzianej odbudowy całej kolumnady istniejący jej fragment nie powinien być zakończony w elewacjach bocznych. W tym wypadku wystarczyłoby ograniczyć się tylko do niezbędnych zagierowań gzymsów. Tym samym, zdaniem Wydziału, umieszczanie balustrady w bocznych elewacjach wydaje się zbędne, jak również opracowywanie sklepień z kluczem i profilowaniami. Załączone szkice elewacji frontowej i bocznej wyjaśniają propozycję Wydziału AZ tymczasowej rekonstrukcji pomnika nieznanego Żołnierza. Co się tyczy krat między arkadami to wydział AZ uważa, że należy je zachować i rekonstruować wraz z umieszczonymi na nich emblematami według dawnych wzorów. Ponadto Wydział AZ prosi o przesłanie szczegółowego rysunku w większej skali waz po obu stronach pomnika, przy czym i w tym wypadku rekonstrukcja tych waz według dawnych form wydaje się słuszna³³.

Z zacytowanych powyżej słów wynika jednoznacznie, że architekt zakładał nadanie fragmentowi podcieni autonomicznej formy poprzez zakomponowanie elewacji szczytowych – północnej i południowej – łącznie ze zwieńczeniem ich balustradą („wykonać tralki i balustradę od elewacji flankowej”). Natomiast specjaliści z BOS oceniający projekt rekomendowali pozostawienie ich jako urwanych, jedynie z „niezbędnym zagierowaniem gzymsów”. W łonie BOS panowało przekonanie, że odbudowa całego Pałacu Saskiego nastąpi w niedalekiej przyszłości, a projekt Stępińskiego pilotowany przez władze wojskowe to rozwiązanie tymczasowe. W 1945 r. sprawa odbudowy gmachu Sztabu Generalnego i dawnego pałacu Brühla była dla Jana Zachwatowicza i Piotra Biegańskiego oczywistością.

W strukturach Biura Odbudowy Stolicy trwały w tym czasie prace nad koncepcją zagospodarowania Placu Saskiego i projektowanych tam gmachów. Z protokołu z zebrania zespołu Wydziału Architektury i Inżynierii BOS z 24 stycznia 1946 r. wynika, że istniał już wówczas projekt opracowany przez Wydział

29. AAN, ASM, sygn. 64, s. 528.

30. CAW, sygn. IV.502.1.337, k. 11.

31. CAW, sygn. IV.502.1.337, k. 9.

32. APW, BOS, sygn. 72/27/6/742/4, s. 12.

33. Ibid., s. 13.



9 Jan Zachwatowicz, Piotr Biegański (projekt), szkic wizualizacji zabudowy Placu Saskiego w Warszawie. Repr. wg *Skarpa Warszawska*, nr 12 (1946), s. 7

Architektury Zabytkowej, a Hipolit Rutkowski opracował inną, nową koncepcję³⁴. W toku dyskusji nad nią Stanisław Marzyński skrytykował propozycję Rutkowskiego: „[...] w projekcie, który widzimy tutaj, Oś Saska została pocięta na drobne kawałki i zamknięta z jednej strony pomnikiem Poniatowskiego, z drugiej strony budynkiem sztabu, pomimo że poprzez koszary Mirowskie biegnie dalej do ul. Wolskiej. Więc zamiast Osi Saskiej mamy placyk”³⁵. Jasne więc, że w BOS, równolegle w dwóch wydziałach, pracowano nad różnymi koncepcjami, ale wszystko zmierzało do przygotowania odbudowy Pałacu Saskiego, niezależnie od planów wojska.

Tymczasem poprawiony projekt reperacji arkad Grobu Nieznanego Żołnierza autorstwa Stępińskiego stał się podstawą prac budowlanych, które wojsko podjęło wiosną 1946 r. Departament Kwaterunku Budowlanego MON otrzymał rozkaz rozpoczęcia robót 8 marca 1946 r.³⁶ Poprzedził je etap usuwania gruzów gmachu Sztabu Generalnego, co od razu wywołało sprzeciw Wydziału Architektury Zabytkowej BOS, w którym panowało przekonanie, że porządkowanie terenu wokół

Grobu Nieznanego Żołnierza ma charakter doraźny, a odbudowa dawnej siedziby Sztabu nastąpi, tyle że w późniejszym terminie. Należałoby więc zabezpieczyć zachowane fragmenty detali architektonicznych, pozostawić mury do wysokości zachowanej, a usuwanie gruzów ograniczyć do elementów ruchomych.

Na tym tle wywiązał się opisany przez Józefa Sigalina spór władz wojskowych i BOS, a także w łonie samego BOS pomiędzy Zachwatowiczem i Biegańskim, kierującymi Wydziałem Architektury Zabytkowej, a Wydziałem Architektury i Inżynierii, na którego czele stał Bohdan Lachert³⁷. Wojsko dążyło do uporządkowania terenu na potrzeby defilady w pierwszą rocznicę zwycięstwa. Wydział Architektury i Inżynierii w zasadzie na to przystał, przyjmując wytyczne udzielone po uzgodnieniach przeprowadzonych pomiędzy Spychalskim a kierownictwem BOS, czyli Romanem Piotrowskim i Józefem Sigalinem. Natomiast Zachwatowicz i Biegański chcieli doprowadzić do uratowania jak największych fragmentów, a w przyszłości – do odbudowy pałaców Brühla i Saskiego. Opublikowali nawet na łamach „Skarpy Warszawskiej” artykuł będący rodzajem apelu w tej

34. *Odbudowa Warszawy w latach 1944–1949. Wybór dokumentów i materiałów*, t. 1, oprac. Jan Górski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977), s. 469.

35. *Ibid.*, s. 472.

36. „Wojsko odbudowało Plac Zwycięstwa w 2 miesiące. Rozmowa z szefem Dep. Kwat. Bud. MON ppłk Brońskim”, *Życie Warszawy*, nr 131 (13 V 1946), s. 3.

37. Józef Sigalin, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 1 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), s. 253–260. Por. też: APW, Archiwum Józefa Sigalina, sygn. 72_1559, 64.

10 Prace przy odbudowie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w kwietniu 1946 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/27/0/-/826/5



11 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie około 1950 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/39/0/-/4297-2.8



sprawie, licząc na zainteresowanie opinii publicznej losami tych obiektów³⁸. Przedstawiona tam koncepcja Placu Saskiego i załączone rysunki to zapewne projekt, o którym 24 stycznia wspomniano na posiedzeniu Wydziału Architektury i Inżynierii BOS (il. 9).

Ósmego marca 1946 r. w BOS odbyła się konferencja z udziałem wspomnianych kierowników, na której poczyniono ustalenia po myśli Zachwatowicza

i Biegańskiego, tyle że dowodzący pracami ppłk Jerzy Broński nie przyjął tych wytycznych do wiadomości. Zawiadomił jedynie BOS, że „postara się zadośćuczynić [żądaniom BOS – MO] w skali nie uszczuplającej interesów wojska”³⁹. Interweniowano w tej sprawie i u Spychalskiego, i u samego Bieruta, nic to jednak nie dało i wojsko postawiło na swoim. Wyszczono cokolwiek pomnika Poniatowskiego i barokową bramę do

38. Piotr Biegański, Jan Zachwatowicz, „Zachowajmy Warszawie jej najpiękniejszy plac”, *Skarpa Warszawska*, nr 12 (1946), s. 7.

39. Pismo Jerzego Brońskiego szefa Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego Ministerstwa Obrony Narodowej do Romana Piotrowskiego z 12 III 1946; cyt za: Sigalin, *Warszawa 1944–1980*, t. 1, s. 257.



12 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie około 1950 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe sygn. 3/39/0/-/4297-2.11

dawnego pałacu Brühla, a ruiny Sztabu Generalnego usunięto i splantowano do poziomu gruntu.

Być może jest więc ziarno prawdy w legendzie – w którą wątpił Grzegorz Piątek – o konflikcie pomiędzy „modernistami” a „zabytkowiczami”, o bezlitosnym poświęcaniu zabytku (lub chociażby szansy na jego odtworzenie) na rzecz poszerzenia ulicy bądź utworzenia skweru⁴⁰. Ruiny Pałacu Saskiego zostały zrównane z ziemią wprawdzie na polecenie władz wojskowych, ale przy słabym oporze ze strony Piotrowskiego, Sigalina i Lacherta. Ustąpiły trybunom i szerokiej alei defiladowej, którą przygotowano pod paradę zwycięstwa

zaplanowaną na 9 maja 1946 r. Plac wyłożono płytami, a po bokach pomnika, na miejscu rozebranych skrzydeł Sztabu, zbudowano trzystopniowe trybuny, doprowadzono oświetlenie i wystawiono maszty flagowe (zob. il. 16).

W trakcie prac przy samym pomniku wymurowano od podstaw południowo-zachodni filar, uzupełniono arkady i odbudowano sklepienia (il. 10, 11). „Zdecydowałem się po odbudowaniu sklepienia – pisał Stępiński – na postawienie na tarasie nad arkadami – po obu ich stronach – tralek kamiennych, których pewną liczbę udało się uratować. Na słupach balustrady pomiędzy tralkami ustawiono kamienne bazy sześciu kolumn (autentycznych). Wysokość szczątków każdej kolumny ustalałem na budowie. Był to projekt, który nie dał się narysować – był rzeźbiony na miejscu przez murarzy w żołnierskich mundurach. Chodziło mi o to, aby nadać tej ruinie, będącej symbolem męczeństwa narodu polskiego i autentycznym fragmentem zburzonej Warszawy – kształt trwałej rzeźby architektonicznej”⁴¹. Spychalski też tak to zapamiętał: „Stępiński po prostu jak rzeźbiarz z nimi [murarzami – MO] ustalał sposób ramowego ujęcia wyrwanych tych pięciu arkad”⁴².

W gazetach pisano, że Grób Nieznanego Żołnierza został „odnowiony – z zachowaniem oczywiście śladów zniszczeń. Środkową płytę wprawdzie spojno plombami gipsowymi, ale charakteru pęknięć nie usunięto. Wyschnięte spojenia gipsowe podkreślają je jeszcze bardziej”⁴³. Z dokumentacji z 1963 r. wynika, że popękana płyta została naprawiona dość precyzyjnie, a „ubytki zalane zaprawą cementową”⁴⁴. W narożach Grobu Nieznanego Żołnierza rozmieszczono urny w formie kotłów na czwórnogach, przeznaczone na ziemię z pól bitewnych, ale nie dodano jeszcze wówczas znicza u wezłównia grobu. Jedyne znicze – cztery smukłe na trójnogach – ustawiono na postumentach, na zewnątrz podcieni, przed skrajnymi filarami (il. 12).

Henryk Grunwald, autor przedwojennej metaloplastyki, zaprojektował nowe kraty: zupełnie różne od pierwotnych, modernistyczne, udekorowane stylizowanymi listkami i owocami lauru oraz esownicami

40. Grzegorz Piątek, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949* (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020), s. 216–217.

41. Stępiński, *Siedem placów Warszawy*, s. 146.

42. AAN, AMS, sygn. 64, s. 528.

43. „Plac Saski na Święto Zwycięstwa. Sześć nowych tablic na grobie Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 124 (6 V 1946), s. 3.

44. Warszawski Urząd Ochrony Zabytków (dalej: WUOZ), sygn. 1083, k. nlb.: Opis techniczny remontu Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, s. 2.



13 Henryk Grunwald (projekt), fragment kraty z Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, stan w 1963 r. Fot. Henryk Siuder, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, sygn. 1/331



14 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wizerunek orderu Virtuti Militari, stan w 1963 r. Fot. Henryk Siuder, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, sygn. 1/331

(il. 13). Na osi grobu w zwieńczeniu znów pojawił się orzeł, tyle że zupełnie inny – stylizowany i oczywiście bez korony. W środkowych polach krat znalazły się znów wizerunki odznaczeń, ale do przedwojennych – Virtuti Militari (od południa; il. 14) i Krzyża Walecznych „Na Polu Chwały” (od północy) – dodano (ustanowiony jako państwowy w 1944 r.) Order Krzyża Grunwaldu, umieszczając go w środkowej kracie. Przy okazji dokonano oszustwa: na awersie dolnego ramienia Krzyża Walecznych pierwotnie umieszczona była data ustanowienia tego odznaczenia – 1920, którą wymieniono na rok 1918⁴⁵. Z dawnego wyposażenia pomnika pozostawiono niskie ogrodzenie boczne w formie kutych prętów splecionych pośrodku, opartych na kamiennych kulach. Kraty, urny i znicze wykonała firma „Bracia Łopieńscy”, elementy kamieniarki uzupełniał Władysław Przecławski⁴⁶. Wszystkie prace

porządkowe, rozbiórkowe i budowlane wykonała Spółdzielnia Komunikacyjno-Budowlana kierowana przez Konstantego Hallera⁴⁷.

Kluczową zmianą było przemodelowanie wymowy ideowej pomnika poprzez dodanie nowych i usunięcie „reakcyjnych” tablic. Na filarach ostatecznie znalazło się ich osiem. Dwie przedwojenne tablice odnoszące się do obrony Lwowa i wojny polsko-bolszewickiej usunięto i podobno przekazano do Muzeum Wojska Polskiego. W prawdziwość tej informacji każe wątpić notatka Spychalskiego: „Płytę zawierającą bitwy z okresu najazdu przez polską reakcję na Związek Radziecki zniszczyliśmy [słowo to Spychalski skreślił i zastąpił sformułowaniem „usunęliśmy” – MO]”⁴⁸. Dwie przedwojenne płyty z nazwami pól bitewnych z I wojny światowej przeniesiono na boczne ściany środkowych filarów zachodnich. Sześć nowych opatrzone objaśnieniem

45. W literaturze pojawia się informacja, że dokonano wówczas także korekty na orderze Virtuti Militari, z którego usunięto datę 1792 z medalionu na rewersie, ale dokumentacja rysunkowa i fotograficzna tego nie potwierdza.

46. Aleksander Mazur, „Historia Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie”, *Żołnierz Wolności*, nr 268 (11 XI 1978), s. 4–5.

47. Stanisław Maksyś, „Odbudowa Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 113 (13 V 1978), s. 3.

48. AAN, AMS, sygn. 64, s. 529. Piszząc wspomnienia, Spychalski był przekonany, że płyta z nazwami pól bitewnych wojny polsko-bolszewickiej była jedna.



15 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie w latach 1946–1948, widok od południa.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/27/0/-/827/13

„Wojsko Polskie w walce z faszyzmem i hitleryzmem” (il. 15). Cztery z nich rozlokowano w układzie przedwojennym, czyli na filarach środkowych od strony wewnętrznej podcieni, a piątą i szóstą – na bocznych ścianach środkowych filarów wschodnich, czyli frontowych⁴⁹. Na nowych tablicach upamiętniono pola bitew II wojny światowej: walk wrześniowych, bitew obu frontów – wschodniego i zachodniego, starć partyzanckich i powstania warszawskiego, ale znalazły się tam też nazwy związane z udziałem Dąbrowszczaków w wojnie domowej w Hiszpanii.

Marian Spychalski we wspomnieniach podkreślał, że decyzja o usunięciu tablic dotyczących wojny polsko-bolszewickiej spotkała się z niezrozumieniem ze strony twórców: „[...] przy okazji przeprowadziłem rozmowę z architektem i rzeźbiarzem i innymi wykonawcami na ten temat. Traktowali oni tablicę czysto historycznie, a nie dostatecznie doceniali jej aktualność polityczną, którą starała się jej nadać reakcja. Ustaliliśmy, że to co

jest historyczne niech idzie do muzeum wojska, bo tego z historii niestety nie wymażemy. [...] Ciekawostką, którą warto jednak wymienić. Kolega Zygmunt Stepiński, który w okresie okupacji był podchorążym w AK i prowadził szkolenie wojskowe, przeżył całą okupację w Warszawie i powstanie w niej [...] Stał od razu do tej pracy architektonicznej, a politycznie nie był za bliski wówczas nowej władzy. Przeprowadził mimo to w całym projekcie całą nową myśl polityczną Grobu Nieznanego Żołnierza zwłaszcza jako ukoronowanie tych polskich zmagania żołnierskim zdobyciem niepodległej Polski Ludowej”⁵⁰.

Wieczorem 8 maja 1946 r. przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbył się Apel Poległych i uroczystość złożenia ziemi z pól bitewnych (il. 16). Uczestniczyli w nim żołnierze z generałem Marianem Spychalskim na czele, a także delegacje wojskowe ze Związku Radzieckiego, Jugosławii i Francji. „Po zakończeniu apelu przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, oficerowie wszystkich broni Wojska Polskiego podchodzili do 4 urn z brązu

49. W literaturze pojawia się niekiedy nieprawdziwa informacja, że usunięto wówczas wszystkie przedwojenne tablice, dwie trafiły do Muzeum Wojska Polskiego, a dwie przekuto, wykorzystując ich odwrocia.

50. AAN, AMS, sygn. 64, s. 529–530.



16 Oprawa Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie przygotowana na obchody pierwszej rocznicy zwycięstwa 8 maja 1946 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/27/0/-/1302/5

umieszczonych pod sklepieniem Grobu Nieznanego Żołnierza wsypywali do nich ziemię z pobojuwisk” (il. 17). Po uroczystości „orkiestry wojskowe i związków zawodowych z płonącymi pochodniami ruszyły z muzyką ulicami miasta”⁵¹.

Grób Nieznanego Żołnierza w nowej formie władze wojskowe oddały miastu 9 maja 1946 r. Dokładny opis uroczystości z Dnia Zwycięstwa opublikowano w prasie, wiemy więc, że zaczęła ją msza, którą ks. bp Antoni Szlagowski odprawił w „kościelie subkatedralnym Karmelitów”⁵². Następnie o godzinie jedenastej rozpoczęto uroczystości przed pomnikiem. Dziekan Wojska Polskiego ks. płk Stanisław Warchałowski poświęcił pomnik, a marszałek Rola-Żymierski odczytał akt przekazania go Warszawie. Ówczesny prezydent miasta Stanisław Tołwiński zapowiedział zbudowanie w ciągu roku Pomnika Zwycięstwa w Alei Stalina, jak wówczas

nazywały się Aleje Ujazdowskie. Uroczystości nadano efektowną oprawę: „Orkiestra gra hymn narodowy. Pochylają się sztandary. Z ogrodu Saskiego biją w niebo kolorowe rakiety. Nad trybunami [...] rozwiewają się granatowe i pomarańczowe pióropusze. Zielonkawe i różowe gwiazdy rakiet przy huku dział nikną nad samym placem”⁵³. Po złożeniu wieńców prezydent Bolesław Bierut wręczył Ordery Krzyża Grunwaldu i Virtuti Militari matkom i żonom dwudziestu ośmiu bohaterów poległych w walkach 1939–1945, następnie wygłosił przemówienie, po czym przed pomnikiem odbyła się defilada.

Od tego dnia Grób Nieznanego Żołnierza przyjął kształt architektoniczny, który ma do dziś. Nadal kryje szczątki młodego bezimiennego obrońcy Lwowa, a jednocześnie swą formą upamiętnia zniszczenie Warszawy. W 1946 r. uległ zasadniczej reinterpretacji ideologicznej na potrzeby nowej władzy, a kolejne zmiany polityczne

51. „Nie zmarnujemy ofiary krwi... Apel Poległych u Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 127 (9 V 1946), s. 2.

52. „Wspaniała defilada w Warszawie będzie punktem kulminacyjnym Święta Zwycięstwa”, *Życie Warszawy*, nr 126 (8 V 1946), s. 1.

53. „U Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 128 (10 V 1946), s. 1.



17 Złożenie ziemi z pól bitewnych 8 maja 1946 r., Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. A-67-7

w Polsce także skutkowały ingerencjami w treści ideowe pomnika.

Symboliczna wymowa Grobu Nieznanego Żołnierza w postaci nadanej przez Stępińskiego była od początku bardzo czytelna. Leopold Tyrmand pisał w 1950 r.: „Są [...] ruiny zapierające dech w piersi i ścisające gardło swą ekspresją. Do takich należy Grób Nieznanego Żołnierza. Obraz obecny tego monumentu jest na ogół właściwym potraktowaniem zagadnienia. Uprzątnięto wokół gruzu i pozostawiono go w stanie dramatycznego rozbicia; mur pozostałego fragmentu postrzępiony jest naturalnie, strzaskane pnie kolumn godzą w niebo. Tu w tym miejscu dźwięczy czysto prawdziwy, jedyny w swoim rodzaju akcent tragiczny”⁵⁴. Taki odbiór dominował też w następnych latach: „Tragiczna rzeźba wojny – wymowny symbol milionów ofiar i bezprzykładnego zniszczenia”⁵⁵.

Pomysł Spychalskiego, aby upamiętnić zniszczenie Warszawy zmonumentalizowaną ruiną, nie był odosobniony. Myślenie o nadaniu takiej formy pomnikowi II wojny światowej w Warszawie w istocie pojawiło się jeszcze przed wielkim zniszczeniem miasta w 1944 r. Już w 1943 r. w prasie emigracyjnej opublikowano apel, aby zbrodnie niemieckie na mieście upamiętnić ruinami: „Zachodzi pytanie, czy po zerwaniu pęt okupacji należy wszystko wymazać i zatrzeć, co łączyło się z wojną i najeźdźcą Niemców, czy też pewne ślady należałoby pozostawić jako dokument dla historii, świadczący o barbarzyństwie Niemców. Miejsce najbardziej zniszczone w Warszawie powinno stać się Golgotą narodu polskiego. Cała Warszawa może być odbudowana, lecz powinno pozostać jedno miejsce, które symbolizować będzie ofiarę Warszawy. Niech powstanie w centrum Warszawy Colloseum gruzów, złączone żelazem i betonem

54. Leopold Tyrmand, „Sacco di Varsavia”, *Tygodnik Powszechny*, nr 37 (1950), s. 5.

55. Janusz Sieradziński, Zbigniew Zamencki, „Nieznana księga Warszawy”, *Trybuna Ludu*, nr 16 (16 I 1966), s. 5.

18 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 1961 r., widok od zachodu. Fot. Maciej Parzniewski, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/53/0/8/649/3.1



na wieki. Najodpowiedniejszym miejscem byłby Plac Marszałka Piłsudskiego i ruiny domów obok gmachu sztabu generalnego. [...] Tak jak po pierwszej wojnie światowej Grób Nieznanego Żołnierza był hołdem narodu dla polskiego żołnierza, tak pomnik – ruina powinien być hołdem dla bohaterskiej Warszawy⁵⁶. Słowa te napisano – przypomnę – ponad rok przed prawdziwą zagładą miasta, której ofiarą padł też gmach Sztabu Generalnego. Wojskowi podejmujący decyzje w sprawie losów Grobu Nieznanego Żołnierza tego tekstu raczej znać nie mogli. To raczej przykład myślenia równoległego.

Nadanie formy trwałej ruiny arkadom mieszczącym Grób Nieznanego Żołnierza bynajmniej myślenia o takim sposobie upamiętnienia zniszczenia Warszawy nie zakończyło. W chwili, gdy podjęto decyzję o pozostawieniu Grobu Nieznanego Żołnierza w formie ruiny, cała Warszawa była morzem zgliszcz. Ale z czasem zaczęły one znikać. Początkowo myślano o upamiętnieniu

zniszczenia miasta pozostawieniem w stanie ruiny dużej, znaczącej budowli, która w dramatyczny sposób przypominałaby o zagładzie miasta. Jednak – jak zauważył Grzegorz Piątek – „klęskę poniosły prawie wszystkie pomysły zamiany ruin w pomniki”⁵⁷. Na przykład Kazimierz Brandys postulował pozostawienie całego Starego Miasta jako rezerwatu ruin. „Niech zostanie, jak jest” – nawoływał w 1946 r.⁵⁸ Szybko zrezygnowano z pomysłu utworzenia rezerwatu ruin na Powiślu pomiędzy Dobrą, Browarną, Leszczyńską i Drewnianą⁵⁹. Brano pod uwagę pozostawienie w stanie ruiny kościołów Świętego Krzyża lub św. Aleksandra. Takiego pomnika dla miasta domagał się między innymi w 1950 r. Leopold Tyrmand⁶⁰. Jeszcze w 1966 r. pojawiały się głosy, aby zachować w ruinie pozostałości klasztoru Bonifratrów⁶¹. Zgłaszano takie pomysły wobec całego terenu po kompletnie zrujnowanym getcie⁶².

Jak napisała Ann Laura Stoler, „[w] potocznym rozumieniu ruiny kojarzą się ze szczególnymi miejscami

56. „Pomnik dla pokoleń. (Głos w sprawie odbudowy Warszawy)”, *Dziennik Polski*, nr 968 (4 IX 1943), s. 2.

57. Piątek, *Najlepsze miasto świata*, s. 103.

58. Kazimierz Brandys, „Warszawa”, w: *Pamięć warszawskiej odbudowy 1945–1949. Antologia*, oprac. Jan Górski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972), s. 100.

59. Piątek, *Najlepsze miasto świata*, s. 104.

60. Tyrmand, „Sacco di Varsavia”, s. 5.

61. Błażej Brzostek, *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955–1970* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2007), s. 145.

62. Więcej na ten temat zob. Piotr Majewski, *Czas końca, czas początku. Architektura i urbanistyka Warszawy historycznej 1939–1956* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2018), s. 131–132.



19 Grób Nieznanego
Żołnierza w Warszawie po
remontcie w 1964 r. ze zniczem
gazowym projektu Henryka
Siudera. Fot. Narodowe
Archiwum Cyfrowe,
sygn. 3/53/0/8/651/8.6

zadumy – scenerią melancholijnych rozmyślań. Ukazywane jako zakłęte, opuszczone miejsca, jako potężne, monumentalne struktury porzucone przez człowieka i pochłaniane przez naturę, ruiny stanowią

uprzywilejowany obraz utraconej przeszłości, tego, co oddano zniszczeniu i co jest nie do naprawienia, estetycznie uwydatnione przez niekontrolowany rozrost przyrody”⁶³. Jednak Warszawa w 1945 r. stała się

63. Ann Laura Stoler, „«Rozkład pozostaje». Od ruin do rujnacji”, tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska, *Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej*, nr 4 (2013), dostęp 14 lipca 2026, <https://doi.org/10.36854/widok/2013.4.1223>.

„ruiną współczesną” (modern ruin), która powstała nagle w wyniku gwałtu i przemocy⁶⁴. Stosunek do niej był zupełnie odmienny. Agata Pietrasik przytoczyła cytaty z opowiadania Pawła Hertza *Umarłe i żywe*, w którym autor stosuje pojęcie „ruin martwych” w odniesieniu do dawnych ruin antycznych i „ruin żywych”, otaczających go w powojennej Warszawie, będących źródłem bólu i cierpienia⁶⁵. Podobne ślady odczuć odnalazła też w twórczości Jerzego Putramenta⁶⁶. W powojennej narracji wzniosłe, romantyczne i heroiczne pojęcie „ruiny” jednak szybko zastąpiono słowem „gruzy”⁶⁷. A gruzy przeszkadzają, trzeba je jak najszybciej usunąć i żyć dalej. Zastąpić nową tkanką niezbędną do funkcjonowania miasta i jego mieszkańców. Ruin było zbyt wiele, stały się więc gruzami, a potem gruzowiskami.

Najtrwalszą w krajobrazie miasta okazała się rozległa ruina po zniszczonym Zamku Królewskim, ale i tu w latach 60. uprzątnięto teren, nadając mu formę lapidarium, jedynie z zachowanym południowo-zachodnim narożnikiem i samotnym sterzącym ułamkiem elewacji wschodniej z oknem mieszkania Stefana Żeromskiego. Odbudowa Zamku przeprowadzona w latach 70. zagoiła i tę ranę. Oczywiście w architekturze Warszawy można odnaleźć wiele śladów działań wojennych, ostrzelanych elewacji czy ukruszonych gzymsów, ale gdy domknięto architektonicznie tzw. Redutę, czyli ruinę skrzydła Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej, Grób Nieznanego Żołnierza ostał się jako jedyna powojenna ruina – pomnik.

Oczywiście, jak wspomniałam, przez ostatnich osiemdziesiąt lat Grób Nieznanego Żołnierza ulegał

wielu modyfikacjom, które nie tylko korygowały jego wygląd, uzupełniały wyposażenie, ale przede wszystkim zmieniały jego wymowę ideową jako upamiętnienia żołnierzy.

Po zbudowaniu Pałacu Kultury i Nauki oraz wytyczeniu Placu Defilad ranga Placu Zwycięstwa zmalała. Wielkie defilady wojskowe przeniesiono na ul. Marszałkowską, a Grób Nieznanego Żołnierza pozostał pomnikiem, przed którym organizowano uroczyste zmiany warty w święta państwowe i składanie wieńców przez delegacje. W 1956 r. Dzielnicowa Rada Narodowa Stare Miasto wydała nawet zgodę na „odzysk” cegieł z piwnic dawnych pałaców Saskiego i Brühla oraz domów, które przed zniszczeniem stały przy rogu ul. Królewskiej i Placu Zwycięstwa⁶⁸. Rozkopywanie terenów doprowadziło do sytuacji, że „otoczenie Grobu jest obecnie jednym z najbardziej zaniedbanych fragmentów w śródmieściu Warszawy”⁶⁹. Co więcej, postanowiono rozebrać trybuny zbudowane z okazji uroczystości w 1946 r. ze względu na ich zaniedbanie⁷⁰. Dopiero w 1958 r. wydano decyzję o zakończeniu tej akcji do 15 października, uporządkowaniu terenu, założeniu trawników oraz posadzeniu drzew i krzewów. I rzeczywiście, w 1959 r. prasa doniosła, że wokół Grobu Nieznanego Żołnierza „posadzonych zostanie: 800 sztuk jaśminów i spirei, 700 bylin, 24 drzewa iglaste oraz przeszło 1000 różnego rodzaju krzewów”⁷¹.

Pierwszy poważny remont konserwatorski Grobu przeprowadzono w 1964 r.⁷² Projektantem wszystkich zmian i uzupełnień był Henryk Siuder⁷³. Co ciekawe, wśród zatwierdzających projekt znalazł się – jako niezgłaszający zastrzeżeń – także Zygmunt Stępiński,

64. Agata Pietrasik, „Budowniczy ruin: reprezentacje zburzonej Warszawy w rysunku i wystawach lat 40”, *Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej*, nr 11 (2015), dostęp 14 lipca 2026, <https://doi.org/10.36854/widok/2015.11.961>. Zob. też: Bjørnar Olsen, Þóra Pétursdóttir, „An Archaeology of Ruins”, w: *Ruin Memories*, s. 14–15.

65. Pietrasik, „Budowniczy ruin”; Paweł Hertz, „Żywe i Umarłe”, w: *Pamięć warszawskiej odbudowy 1945–1949*, s. 177.

66. Pietrasik, „Budowniczy ruin”; Jerzy Putrament, „Warszawa w lutym”, w: *Pamięć warszawskiej odbudowy 1945–1949*, s. 84.

67. Pietrasik, „Budowniczy ruin”.

68. „Wreszcie porządku przy Grobie Nieznanego Żołnierza”, *Życie Warszawy*, nr 230 (25 IX 1958), s. 6.

69. Ibid.

70. „Wreszcie porządku. Śmietnisko wokół Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Trybuna Ludu*, nr 267 (28 IX 1957), s. 5.

71. „Wreszcie porządku. Warszawa korzysta z pięknej jesieni. Prace ogrodnicze z pełnym rozmachem”, *Express Wieczorny*, nr 264 (4 XI 1959), s. 5.

72. „Grób Nieznanego Żołnierza w nowej szacie”, *Trybuna Ludu*, nr 86 (26 III 1964), s. 5.

73. WUOZ, sygn. 1/331, 9/913, 1271, 1083–1090.



20 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie z płytą wymienioną na granitową, 1987.
Fot. Instytut Pamięci Narodowej

wówczas szef Pracowni Urbanistycznej „Śródmieście”⁷⁴. Prace remontowe przy samym pomniku przeprowadzili w czynie społecznym warszawscy rzemieślnicy, którzy udostępniili całe założenie na uroczystości 22 lipca 1964 r.⁷⁵ Przede wszystkim postanowiono Grób Nieznanego Żołnierza zelektryfikować i zgazyfikować. Naprawami objęto też całe jego otoczenie, zwłaszcza miejsce po cokole pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, które zaczęło się zapadać. W ramach prac przemurowano postrzępione krawędzie arkad i płyty górnego tarasu zaprojektowane przez Stępińskiego, widoczne od północy i południa. Wyrównano je, choć pozostawiono widoczny ceglany watek, co nadało całości bardziej uporządkowany wygląd, kosztem zamierzonego przez

Stępińskiego efektu *rotto*. Wymieniono też posadzkę w podcieniach (il. 18).

Płyty marmurowe z nazwami pól bitewnych odczyszczono, a napisy pogłębiono. Wymieniono płytę na grobie, zastępując przedwojenną, reperowaną przez Stępińskiego, nowym blokiem piaskowca z Radkowa, i wykuto nań poprzednią inskrypcję w tym samym układzie. W ramach odnawiania elementów metalowych uzupełniono brakujące listki i żołędzie, a także wymieniono koliste medaliony w wizerunku Orderu Virtuti Militari w kracie, ale bez zmian w ich formie i treści⁷⁶. Dzięki przeprowadzeniu instalacji gazowej zaprojektowano i wykonano według projektu Siudera znicz centralny, umieszczony u wezłowania płyty nagrobnej

74. WUOZ, sygn. 1083, k. nlb.

75. „Grób Nieznanego Żołnierza”, *Stolica*, nr 35 (1964), s. 13.

76. Usunięte medaliony wiosną 2025 r. prywatny oferent wystawił na aukcji w Sopockim Domu Aukcyjnym. Po rozpoznaniu zostały подарowane do zbiorów Muzeum Historii Polski. Zob. *Oryginalna dekoracja Grobu Nieznanego Żołnierza powróciła na pl. Piłsudskiego*, dostęp 1 listopada 2025, https://palacsaski.pl/aktualnosci/oryginalna-dekoracja-grobu-ni...dbLitoHLQI6R3otDlCNgfFKh5DhydZjwqXw_aem_erd5irhIKER8SwQwXTP9OA.



21 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie po usunięciu tablic z I wojny światowej, stan w 1961 r. Fot. Maciej Parzniewski, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/53/0/8/649/3.2

(il. 19). Zainstalowano także nową aparaturę iluminacyjną i ogrzewanie dla wartowników.

Kolejny remont zaplanowano w 1972 r., a przeprowadzono do 1974 r. w czynie społecznym rzemieślników i wojska. Tym razem prace projektowe przeprowadzili Antoni Lech i Michał Wójtowicz⁷⁷. Jak przystało na epokę dobrobytu, postanowiono wymienić niemal wszystkie elementy piaskowcowe. Przede wszystkim piaskowcową płytę grobu zamieniono na sjenit z Przedborowa, a napis – uprzednio wykuty – ułożono z brązowych liter, które wykonał Antoni Beer; z jego warsztatu pochodziły też brązowe łańcuchy, którymi ogrodzono pomnik, zastępując pierwotne ogrodzenia z prętów zaprojektowane przez Grunwalda (il. 20)⁷⁸.

Na sjenitowe wymieniono też cokoły pod zniczami i urnami, a na granitowe – cokoły filarów, krawężniki i murki. Postanowiono również zamienić wszystkie lastrykowe i piaskowcowe płyty posadzki na wykonane ze strzegomskiego granitu. Dokonano napraw spoin i flekowania okładzin filarów, a także arkad i sklepień. Odnowiony pomnik udostępniono 13 lipca 1974 r.

W roku 1978 odnowieniu poddano elementy metalowe Grobu Nieznanego Żołnierza. Pracownia Konserwacji Zabytków usunęła grafitową farbę, którą pokryto elementy z brązu⁷⁹. Rok później przeprowadzono prace renowacyjne przy całym pomniku⁸⁰. Pomiędzy 1985 a 1987 r. zmodernizowano znicz na osi grobu, dokładając rodzaj krótkiego cylindra, który

77. WUOZ, sygn. 9/1375, k. nlb.

78. „Odnowienie Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Trybuna Ludu*, nr 195 (16 VII 1974), s. 8.

79. WUOZ, sygn. 1/485, 1996; „Odnawianie pomnika Mickiewicza i Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Trybuna Ludu*, nr 133 (7 VI 1978), s. 9.

80. WUOZ, sygn. 1995.



22 Henryk Grunwald (projekt), orzeł z kraty Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wersja z dodaną koroną. Fot. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, sygn. 1228

optycznie podwyższył ten element. Nawierzchnię Placu Zwycięstwa przebudowano w 1986 r.⁸¹ Od tego czasu pomnik jest regularnie odnawiany i konserwowany, ale prace te nie wiążą się już ze zmianami jego wyglądu czy wyposażenia.

Odrębnym, acz najistotniejszym zagadnieniem pozostają modyfikacje treści ideowych pomnika w zależności od potrzeb aktualnej władzy. Grób Nieznanego Żołnierza, co oczywiste, jest jednym z kluczowych upamiętnień, a rozlokowanie na nim tablic z nazwami pól bitewnych ustalone w 1925 r. otworzyło drogę do wykorzystywania go w polskiej polityce historycznej. Jego kształt oraz wymowa stanowią istotny element w kreowaniu narracji heroicznej.

W 1946 r. dla władzy komunistycznej najbardziej rażącym elementem była tablica upamiętniająca potyczki

z wojny polsko-bolszewickiej – jak pisał Spychalski – „wcale nie przynosząca polskiemu orężowi zaszczytu [...] wyliczająca miejsca bitew stoczonych z żołnierzami pierwszej na świecie Armii Robotników i Chłopów broniących swej władzy na ziemi radzieckiej”⁸². Spychalski z dumą podkreślał, że „do jej usunięcia trzeba było ludzi przekonać, dostarczyć im argumentów co służyło i służy Polsce, a co przyniosło jej klęski i ogromne straty”⁸³. Przypomnę więc, że tablica ta, a także poświęcona walkom legionowym, znikły, dodano zaś sześć nowych upamiętniających II wojnę światową. Do tego zafalszowano awers Krzyża Walecznych i zmodyfikowano dekoracje krat, dodając pośrodku Order Krzyża Grunwaldu, a orla pozbawiając korony.

Dруга poważna zmiana nastąpiła w okresie stalinowskim, kiedy symbole i zdarzenia akceptowalne jeszcze w 1946 r. zaczęto wymazywać z polskiej pamięci historycznej. Paweł Piotrowski natrafił na notatkę sporządzoną w maju 1951 r. przez szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. bryg. Mariana Naszkowskiego: „Na znajdującym się na placu Zwycięstwa Grobie Nieznanego Żołnierza, oprócz tablic i tekstów dotyczących walk ludowego Wojska Polskiego i postępowych tradycji oręża polskiego, są tablice i tekst o charakterze politycznie szkodliwym, a mianowicie tablica nr 5 dotycząca walk legionów Piłsudskiego w okresie 1914–1918; Tablica nr 7 dotycząca między innymi walk kontrrewolucyjnych oddziałów polskich w Rosji w okresie 1918–1920. Oprócz tego na tablicy 2 są teksty dotyczące AK, na tablicy nr 3 Armii Andersa. Dla usunięcia szkodliwych politycznie tekstów na Grobie Nieznanego Żołnierza proponuję: Usunąć niepostrzeżenie tablice nr 5 i 7 wprowadzając na ich miejsce tafle koloru ścian. Powyższe przeprowadzi Główny Zarząd Polityczny. Usunięcie tych tablic rozwiązuje jednak sprawę doraźnie i nie w pełni. Aby rozwiązać sprawę w całości, byłoby celowe dokonanie architektonicznej przebudowy Grobu Nieznanego Żołnierza. W związku z tym należałoby zlecić Biuru Odbudowy Stolicy opracowanie w najbliższym czasie odpowiedniego projektu”⁸⁴. Do postulowanej przebudowy nie doszło i tablice drugiej i trzeciej nie zmodyfikowano, ale tablice upamiętniające pola bitewne I wojny światowej zostały

81. „Przebudowa nawierzchni przy Grobie Nieznanego Żołnierza”, *Trybuna Ludu*, nr 176 (31 VII 1986), s. 5.

82. AAN, AMS, sygn. 64, s. 526.

83. Ibid., s. 531.

84. Paweł Piotrowski, „Poprawianie tradycji”, *Polska Zbrojna*, nr 43 (2000), s. 38. Cytowany dokument: AAN, Zespół KC PZPR, sygn. 1644, k. 144: Załącznik do protokołu nr 96 z posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR z 22 V 1951 r.



23 Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie z dwudziestoma dwiema tablicami pamiątkowymi. Fot. Adrian Grycuk, 2019, commons.wikimedia, CC BY-SA 3.0 PL

„niepostrzeżenie” usunięte (il. 21). Widać je wyraźnie na fotografiach z końca lat 40., a nie ma ich już na zdjęciach z końca lat 50. W następnych dziesięcioleciach w tablice pamiątkowe i zawarte w nich treści nie ingerowano.

Przemiany polityczne 1989 r. otworzyły nowy rozdział w dziejach Grobu Nieznanego Żołnierza. Przyszedł moment, kiedy stało się możliwe powrót do intencji jego twórców z 1925 r. Już 5 kwietnia 1989 r. po raz pierwszy możliwe było zorganizowanie przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wyjazdu na cmentarz w Katyniu. Udała się tam oficjalna delegacja z udziałem wojskowych i przedstawicieli rodzin katyńskich, odprawiono mszę polową, zapalono znicze i pobrano do urn ziemię⁸⁵. Jedną z nich 18 kwietnia umieszczono w Grobie Nieznanego Żołnierza, druga została ulokowana w cokole pomnika na Cmentarzu

Wojskowym w Warszawie⁸⁶. Tego samego dnia powstała idea utworzenia „komitetu obywatelskiego, który [...] opracuje program historycznego wzbogacenia tradycji orężnych tego szczególnego miejsca pamięci”⁸⁷. Dwudziestego pierwszego grudnia 1989 r. powołano Fundację Grobu Nieznanego Żołnierza, której celem było „umieszczenie tablic, zdjętych po II wojnie światowej, odbudowa arkad i kolumnady oraz Pałacu Saskiego zburzonego w czasie minionej wojny”⁸⁸.

Pierwszy etap zmian nastąpił 11 listopada 1990 r., kiedy to odsłonięto cztery tablice będące kopiami utraconych pierwotnych tablic upamiętniających bitwy I wojny światowej i wojnę polsko-bolszewicką⁸⁹. Drugi etap przewidywał dodanie nowych tablic z nazwami pól bitewnych od bitwy pod Cedynią począwszy, a więc poniekąd zgodnie z pierwszą koncepcją Biura

85. Jan Ordyński, „Znicze w Katyniu”, *Panorama*, nr 17 (1989), s. 8–9.

86. Marek Pawłoski, „Hołd żołnierzom – ofiarom Katynia”, *Rzeczpospolita*, nr 92 (19 IV 1989), s. 5.

87. „Grób Nieznanego Żołnierza symbolem polskich dziejów orężnych”, *Rzeczpospolita*, nr 92 (19 IV 1989), s. 5.

88. „Powstała Fundacja Grobu Nieznanego Żołnierza”, *Sztandar Młodych*, nr 250 (27 X 1989), s. 2.

89. Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, s. 29.

Historycznego z czerwca 1925 r.⁹⁰ Uroczystość wmurowania czternastu nowych tablic odbyła się w 1991 r., w dwusetną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja⁹¹. Podczas podjętego wówczas remontu przywrócono datę 1920 na Krzyżu Walecznych w kracie, wtedy przełożono odznaczenia w kratkach, ustawiając je w innej kolejności: pośrodku umieszczono *Virtuti Militari*, a Order Krzyża Grunwaldu przełożono do arkady południowej. Dodano też koronę orłowi wieńczącemu kratę środkową (il. 22).

Tablice z 1946 r. zostały usunięte, a upamiętnienie bitew II wojny światowej zostało od nowa sformułowane na nowych tablicach. Grób Nieznanego Żołnierza poprzez umieszczenie czternastu tablic zyskał nowy wymiar symboliczny: przestał być upamiętnieniem bezimennych żołnierzy poległych podczas wojen XX w., a stał się panteonem narodowym, w którym przedmiotem czci są wszystkie wielkie bitwy ostatniego tysiąclecia, od tej pod Cedynią poczynając. Pięć z tych tablic poświęcono czasom II wojny światowej, jedną martyrologii patriotów polskich, a dwie czynom lotników i marynarzy⁹². Historia II wojny światowej została zredefiniowana: usunięto Dąbrowszczaków, podobnie jak wiele innych epizodów z militarnej historii Polski, ważnych dla władzy komunistycznej, a dodano wiele nowych nazw miejscowości związanych z działaniami bojowymi armii Andersa i Polaków walczących na froncie zachodnim.

Przez następne ćwierćwiecze wydawało się, że wymowa ideowa treści sformułowana w 1991 r. odpowiada potrzebom demokratycznej Polski, ale kolejny etap zmian w upamiętnieniu nastąpił wraz ze zmianą polityki historycznej po 2015 r. Już rok później dodano dwie tablice upamiętniające miejsca starć i potyczek „żołnierzy wyklętych”: 15 sierpnia pierwszą, a 10 listopada drugą⁹³. Kolejne dwie dodano rok później, tym razem upamiętniając miejsca walki z nacjonalistami ukraińskimi na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i na Lubelszczyźnie. W sumie więc na pomniku rozmieszczono aż dwadzieścia dwie tablice, wykorzystując

do ich zawieszenia już nie tylko wnętrza podcieni i arkad, lecz także elewacje (il. 23).

W następnych latach dokonano kilku drobniejszych, ale znaczących zmian. W 2022 r. zmieniono symbole na kratkach: Order Krzyża Grunwaldu został zastąpiony Krzyżem Niepodległości ustanowionym w 1930 r. W 2023 r. dokonano korekty napisu na tablicy dotyczącej powstania styczniowego, dodając bitwę pod Węgrowem 3 lutego 1863 r. Zmiana władzy w 2023 r. bynajmniej nie zakończyła inicjatyw polityków modyfikujących przekaz ideowy tablic. W 2026 r. wymieniono dwie z nich, dokuwając do każdej nazwę wsi Bircza, aby upamiętnić toczone tam walki 1939 r., a także starcia z UON i UPA w latach 1945–1946. Czwartego marca odsłonił je minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz⁹⁴.

Maria Czaputowicz-Głowacka, szukająca odpowiedzi na pytanie o „kształt polskiej narracji historycznej” i „współczesnej wizji bohatera narodowego”, podjęła się analizy zmian wymowy ideowej treści zawartych w wyposażeniu Grobu Nieznanego Żołnierza⁹⁵. Analizę tę przeprowadziła w kontekście badań nad pamięcią i pojęcia *lieu de memoire* oraz rozważań teoretycznych wokół „politycznego kultu zmarłych” (*der politische Totenkult*)⁹⁶. Badaczka udowodniła, że pomnik z Placu Piłsudskiego nie jest bynajmniej grobem „nieznanego” żołnierza, w warszawskim upamiętnieniu jest nim bowiem nie tylko „żołnierz, ale także partyzant, antykomunista, cywilna ofiara przemocy militarnej, katolik i Polak”⁹⁷. W sumie chodzi o uczestników dwustu trzy-nastu bitew. Co więcej, nie tylko poległych za ojczyznę w boju, ale też ofiar więzień, zbrodni katyńskiej i zbrodni wołyńskiej. W starciu w jednej z miejscowości zginął tylko jeden żołnierz, do tego znany z imienia i nazwiska, więc siłą rzeczy upamiętniono go także personalnie. W innych krajach groby nieznanego żołnierza mają z reguły skromną formę i bardzo oszczędny, uniwersalizowany przekaz ideowy, upamiętniający po prostu

90. Ibid.

91. „Kraj uroczyście świętuje dwusetną rocznicę Konstytucji 3 Maja”, *Dziennik Polski*, nr 103 (7 V 1991), s. 1; Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, s. 29.

92. Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, s. 168–181.

93. Napieralski, *W arkadach żołnierskiej chwały*, s. 123.

94. „Chwała bohaterom obrońcom Birczy”, *Polska Zbrojna* 2026, dostęp 14 lipca 2026, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/45859?t=Chwala-bohaterom-obroncom-Birczy>.

95. Czaputowicz-Głowacka, „Narracje heroiczne w przestrzeni miejskiej”, s. 173.

96. Reinhart Koselleck, „Polityczny kult zmarłych. Pomniki wojenne w dobie nowoczesności”, tłum. Łukasz Kołoczek, *Stan Rzeczy*, nr 2 (2020), s. 153.

97. Czaputowicz-Głowacka, „Narracje heroiczne w przestrzeni miejskiej”, s. 195.

beziemienne ofiary walk. W Warszawie nieustannie trwa historyczna licytacja.

Oczywiście dla wymowy warszawskiego Grobu Nieznanego Żołnierza istotny jest także kontekst innych upamiętnień wprowadzonych w „przestrzeń heroiczną” w jego otoczeniu. A są to: pomnik Józefa Piłsudskiego, Pomnik Smoleński, pomnik Lecha Kaczyńskiego oraz tablica i krzyż upamiętniające mszę odprawioną przez Jana Pawła II na Placu Piłsudskiego (wówczas jeszcze Placu Zwycięstwa). Na krawędzi Ogrodu Saskiego, w najbliższym otoczeniu Grobu Nieznanego Żołnierza, z inicjatywy władz miejskich zasadzono też w ostatnich dekadach tzw. drzewa pamięci, upamiętniając nimi zesłańców Sybiru, 13. Szczyt Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, Polaków ratujących Żydów, ofiary zbrodni katyńskiej, protesty na Wybrzeżu w 1970 r., zabitych w 1981 r. podczas protestów górników w kopalni „Wujek”, a także „patriotów czasu budowania”. W związku z zamierzoną odbudową Pałacu Saskiego planowane jest ich przesadzenie.

Ta niezwykle skomplikowana przestrzeń pamięci o nieustannie modyfikowanej i kompletowanej wymowie ideowej budziła od początku niepokój urbanistów i architektów, świadomych ułomności tego miejsca jako placu miejskiego. Próby zagospodarowania placu podejmowano wielokrotnie: do 1989 r. ogłoszono sześć konkursów architektonicznych – w latach 1947, 1953, 1964, 1967, 1972 i 1988⁹⁸. Wszystkie zwycięskie projekty zakładały albo pozostawienie Grobu Nieznanego Żołnierza w postaci nadanej przez Stępińskiego, albo otoczenie go nowymi budynkami, co najwyżej w formie tzw. zredukowanej odbudowy. Nawet Piotr Biegański, szukając w 1975 r. rozwiązania dla zachodniej pierzei Placu Zwycięstwa, zaproponował odbudowę pełnej kolumnady Idźkowskiego, ale opartej nie na czworobokach budynków, a jedynie na masywnych pylonach, po bokach otoczonych gęstą, wysoką zielenią⁹⁹.

Pomysł rekonstrukcji całego gmachu Sztabu Generalnego wraz z kolumnadą pojawił się w debacie publicznej w latach 70. i 80. jako echo odbudowy Zamku Królewskiego. Sama decyzja o jego odtworzeniu i tempo prac, a następnie decyzja o odbudowie Zamku

Ujazdowskiego obudziło nadzieje na „odzyskanie” innych utraconych w czasie wojny obiektów. Wciąż jednak w debatach przeważał pogląd, że „[i]nni, i tych jest chyba większość, są przekonani, że w obecnej postaci Grób Nieznanego Żołnierza ma tak ważką symboliczną wymowę, zarówno dla pokolenia doświadczonego mioną wojną, jak i dla młodzieży, iż powinien pozostać niezmieniony”¹⁰⁰.

W 1978 r. na łamach „Kultury” doszło do polemiki pomiędzy Aleksandrem Małachowskim a Jerzym Płazewskim. Małachowski napisał: „Ogryzek kolumnady po Pałacu Saskim z Grobem Nieznanego Żołnierza. Miejsce to wzruszające i piękne, ale jednak zgłiszcza. [...] Najprościej byłoby opierając się na przykładach Zamku Królewskiego i Pałacu Ujazdowskiego, po prostu odbudować stare pałace Saski i Brühla, odbudować dawną piękną kolumnadę nad Grobem Nieznanego Żołnierza i przywrócić temu miejscu dawną rangę najpiękniejszego placu Warszawy”¹⁰¹. Płazewski odpowiedział na to argumentami: „Grób Nieznanego Żołnierza, oprawiony w kolumnadę i dwie fasady boczne Pałacu Saskiego, był rozwiązaniem godnym, przyzwoitym, ale przecież dość tuzinkowym. [...] obecnie dramatyczna ruina, skomponowana przez samą Historię, stanowi kształt absolutnie niepowtarzalny, wyjątkowy. [...] jest logicznym pomnikiem żołnierskiego bohaterstwa, ale równocześnie – co ma wciąż ogromną doniosłość polityczną – namacalnym symbolem hitlerowskiego barbarzyństwa. W dodatku uważany za taki przez czterdzieści roczników warszawiaków, dla których «od zawsze» Grób Nieznanego Żołnierza to był właśnie ów «ogryzek». Symbole hitlerowskich zbrodni wydają się czymś nieodzownym po straszliwych doświadczeniach, nie mających precedensu w historii ludzkości”¹⁰².

Po przemianach 1989 r. pojawiła się narracja, że skoro zastana forma Grobu Nieznanego Żołnierza jako ruiny jest pomysłem władz komunistycznych, to przywracanie pamięci o potędze II Rzeczypospolitej powinno oprzeć się też na przywróceniu formy tego pomnika w postaci z 1925 r., a więc na odbudowie gmachu Sztabu Generalnego. Już w 1992 r., na kolejnym konkursie dotyczącym zagospodarowania placu, pojawił się projekt przygotowany przez Pracownię Konserwacji

98. Zieliński, *Plac*, s. 318–375.

99. *Stolica*, nr 51 (1984), s. 11.

100. Romuald Augustyniak, „Dyskusja o architekturze”, *Życie Warszawy*, nr 239 (7 X 1976), s. 8.

101. Aleksander Małachowski, „Pamiętnik współczesny”, *Kultura*, nr 47 (1978), s. 15.

102. Jerzy Płazewski, „Ogryzek”, *Kultura*, nr 50 (1978), s. 8–10.

Zabytków „Zamek”, zakładający wierną rekonstrukcję pałaców zachodniej pierzei.

W 2000 r. sprawa przywrócenia Pałacu Saskiego znów stała się aktualna. W sumie doliczyłam się dwunastu projektów jego odbudowy¹⁰³. Pojawili się też konkretni inwestorzy zainteresowani późniejszym wykorzystaniem obiektów: w 2001 r. Narodowy Bank Polski, następnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po wycofaniu się tych instytucji podjęto poszukiwania inwestorów na rynku prywatnym, planując urządzenie w gmachu hoteli, teatru itp. W 2004 r. prezydent miasta Lech Kaczyński wrócił do idei inwestycji państwowej i postanowił urządzić w odbudowanym gmachu Muzeum Historii Polski, potem myślano o Instytucie Piłsudskiego, wreszcie – o umieszczeniu tu ratusza, ale po objęciu prezydentury Warszawy przez Hannę Gronkiewicz-Waltz w 2006 r. i przeprowadzeniu analizy finansowej pomysł zarzucono. W latach 2006–2008 przeprowadzono wykopaliska archeologiczne, po ich zakończeniu całe pole zasypało piaskiem i obłożono płytami. W 2021 r., po kilkunastu latach dyskusji, projektowania i polemizowania, zapadła formalna decyzja sejmiku o odbudowie „Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienicy przy ulicy Królewskiej w Warszawie”, co postawiło pod znakiem zapytania przyszłość formy Grobu Nieznanego Żołnierza.

Ustawa stanowi, że budynki mają być odbudowane „według zewnętrznego kształtu architektonicznego, jaki obiekty te miały na dzień 31 sierpnia 1939 r.”, czyli że odtworzona ma być pełna kolumnada Sztabu Generalnego. Oznacza to, że samotna ruina z arkadami Grobu Nieznanego Żołnierza zostanie wchłonięta przez nową strukturę architektoniczną. Pomnik

odzyska pierwotny kształt z 1925 r. (którego nikt już nie pamięta), ale utraci uzyskany w 1946 r. wyraz wizualny, który decydował o czytelności jego konotacji związanych z II wojną światową i zniszczeniem Warszawy. Preambuła ustawy stanowi, że „odbudowa ma dopełnić dzieła odbudowy stolicy, zniszczonej i zburzonej przez niemieckich okupantów”. Owo dopełnienie dzieła odbudowy będzie jednak oznaczało bezpowrotną utratę najbardziej czytelnego upamiętnienia tego zniszczenia. Odbudowa oznacza bowiem niepamięć, zatarcie i w konsekwencji zredefiniowanie tego miejsca. Paradoks historii chce, że stać się to ma poprzez odtworzenie budynku będącego scenografią architektoniczną wzniesioną z inicjatywy rosyjskiego zaborcy dla stworzenia oprawy placu z antypolskim pomnikiem. Trwała ruina upamiętniająca bestialskie zniszczenie miasta odejdzie w niepamięć.

Tym samym pomnik przestanie istnieć w formie uwiecznionej przez wszystkie agencje prasowe świata, dokumentujące składanie wieńców oficjalnych delegacji zagranicznych, oraz wszystkich turystów, którzy w ciągu ostatnich osiemdziesięciu lat odwiedzili Warszawę i obserwowali uroczystą zmianę warty. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywają się wszystkie ważne uroczystości państwowe, tu też miały miejsce wielkie wydarzenia, a przede wszystkim msza odprawiona przez Jana Pawła II. Wizerunek trójarkadowej ruiny jest niewątpliwie najlepiej rozpoznawanym pomnikiem polskim zarówno w kraju, jak i na świecie. Odbudowa kolumnady i przywrócenie przedwojennej formy Grobu Nieznanego Żołnierza, w jakiej istniał zaledwie przez dwadzieścia lat i jakiej już nikt nie zna z własnego doświadczenia, zamknie ten rozdział historii.

103. Por. Zieliński, *Plac*, s. 375–439.

BIBLIOGRAFIA

- Balus, Wojciech. „Ruina”. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, redakcja Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, 442–444. Warszawa: Wydawnictwo Librus, 2014.
- Brzostek, Błażej. *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955–1970*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2007.
- Czaputowicz-Głowacka, Maria. „Narracje heroiczne w przestrzeni miejskiej. Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz otaczająca go przestrzeń po roku 1990”. *Stan Rzeczy*, nr 2 (2020): 173–206.
- Girzyński, Zbigniew. *Śpiący rycerz. Zapomniana historia „nieznanego żołnierza”*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009.
- Hübner-Wojciechowska, Joanna. *Grób Nieznanego Żołnierza*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.
- Imperial Debris. On Ruins and Ruination*. Redakcja Ann Laura Stoler. Durham–London: Duke University Press, 2013.
- Koselleck, Reinhart. „Polityczny kult zmarłych. Pomniki wojenne w dobie nowoczesności”. Tłumaczenie Łukasz Kłoczek. *Stan Rzeczy*, nr 2 (2020): 153–172.
- Lechowski, Andrzej. „Wkład jednostek Ludowego Wojska Polskiego w odbudowę Warszawy w latach 1945–1949”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 23, nr 3 (1978): 43–86.
- Lisowski, Witold. *Panteon Pamięci Narodowej. Historia Grobu Nieznanego Żołnierza*. Warszawa: Fundacja Grobu Nieznanego Żołnierza, 2006.

- Lisowski, Witold. *Sercu bliskie. Polskie symbole narodowe. Grób Nieznanego Żołnierza*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987.
- Majewski, Piotr. *Czas końca, czas początku. Architektura i urbanistyka Warszawy historycznej 1939–1956*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2018.
- Markert, Wojciech, i Romuald Karaś. *Pamięć nieustająca. ...jest takie miejsce w Warszawie*. Redakcja Aleksander Rowiński. Warszawa: Oficyna Literatów Rój, 2012.
- Napieralski, Mateusz. *W arkadach żołnierskiej chwały. 100 lat Grobu Nieznanego Żołnierza*. Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2025.
- Omilanowska-Kiljańczyk, Małgorzata. „Pałac i plac Saski w dobie nowoczesnej. Przebudowa czy zmiana paradygmatu”. *Rocznik Historii Sztuki*, t. 49 (2024): 105–161. <https://doi.org/10.24425/rhs.2024.151776>.
- Piątek, Grzegorz. *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020.
- Pietrasik, Agata. „Budowniczy ruiny: reprezentacje zburzonej Warszawy w rysunku i wystawach lat 40”. *Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej*, nr 11 (2015). <https://doi.org/10.36854/widok/2015.11.961>.
- Piotrowski, Paweł. „Poprawianie tradycji”. *Polska Zbrojna*, nr 43 (2000): 38.
- Ruin Memories. Materialities, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*. Redakcja Bjørnar Olsen, Þóra Pétursdóttir. London–New York: Routledge, 2014.
- Skiba, Czesław. *Pomniki Nieznanego Żołnierza. Świat i Polska. Przewodnik*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2004.
- Stewart, Susan. *The Ruins Lesson. Meaning and Material in Western Culture*. Chicago: Chicago University Press, 2020.
- Stępiński, Zygmunt. *Siedem placów Warszawy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Stoler, Ann Laura. „«Rozkład pozostaje». Od ruin do ruiny”. Tłumaczenie Agnieszka Rejniak-Majewska. *Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej*, nr 4 (2013). <https://doi.org/10.36854/widok/2013.4.1223>.
- Strzałkowski, Waldemar. *Grób Nieznanego Żołnierza*. Warszawa: Fundacja Historia i Kultura, 2012.
- Zieliński, Jarosław. *Plac. Warszawski Plac Piłsudskiego jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu*. Warszawa: Wydawnictwo Ekbin, 2019.

SUMMARY

The Most Important Ruin. The Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw by Małgorzata Omilanowska

The Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw is certainly the most widely recognisable of all monuments in Poland, a work firmly rooted in historical and symbolic contexts, and at the same time the memorial which is, at present, the most hotly debated and which may undergo far-reaching changes in the near future. It was erected in 1925, following a design by Stanisław Ostrowski, within the arcades of the colonnade of the Saxon Palace, which at the time was the headquarters of the General Staff. The building was blown up by the Germans in 1944, but the three central arcades housing the Tomb of the Unknown Soldier survived, albeit severely damaged. By decision of General Marian Spychalski (an architect by profession), and based on a design by Zygmunt Stępiński, the remains of the building were cleared away, the square was paved with slabs, and the three arcades housing the Tomb of the Unknown Soldier were reinforced and restored, giving them the form of a preserved ruin. As a result, the monument acquired an additional symbolic significance – it commemorates the destruction of the city.

An important element of the Tomb of the Unknown Soldier are commemorative plaques bearing the names of battles. In 1925, there were four plaques commemorating the First World War and the Polish–Bolshevik War of 1920. The monument, unveiled in its new form on 9 May 1946, was given additional plaques relating to the Second World War, but those concerning the war with the Bolsheviks were removed. In 1951, the plaques relating to the First World War were removed, and after 1989, further plaques were added in several stages, covering all the major battles fought by the Poles since the early Middle Ages.

Thus, considering the above, the Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw currently fulfils a threefold symbolic role: it is a pantheon of glory, and it also commemorates the unknown soldier and the destruction of Warsaw during the Second

World War. A ceremonial changing of the guard takes place there every day; all state ceremonies relating to military affairs are held there; and flowers are laid there by all official delegations visiting the capital.

The 2021 decision of the Sejm (Parliament) to rebuild the Saxon Palace has cast doubt on the monument's future form, as the solitary ruin with the arcades of the Tomb of the Unknown Soldier will be absorbed into the structure of the new building. The monument will regain its original form from 1925, but will lose the visual character it acquired in 1946, which was key to conveying its connotations relating to the Second World War and the destruction of Warsaw. The preamble to the related Act states that "the reconstruction is intended to complete the work of rebuilding the capital, which was destroyed and razed to the ground by the German occupiers". However, this completion of the reconstruction will mean the irrevocable loss of the most vivid memorial to that destruction. This is because reconstruction implies oblivion, the erasure and, consequently, the redefinition of this place.

BIOGRAPHICAL NOTE

Prof. Małgorzata Omilanowska, PhD (habil.) is a historian of art, a graduate of the University of Warsaw, a professor at the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences and the Director of the Royal Castle in Warsaw. She was a stipendiary of several scholarly institutions throughout Europe, including the Deutsches Akademisches Austauschdienst and the Wissenschaftskolleg in Berlin. She has been a member of science councils at many scholarly and cultural institutions, including the Germanisches Nationalmuseum in Nuremberg and the House of European History in Brussels, and currently the councils of the Deutsches Historisches Institut, Programmatic Council at the European Solidarity Centre in Gdańsk, and the councils of the National Museum in Gdańsk and the Museum of Gdańsk History. In the years 2012–2014 she was an Undersecretary of State, and in 2014–2015 the Minister of Culture and National Heritage. She specialises in issues in 19th-, 20th- and 21st-century architecture, chiefly that of Warsaw, Gdańsk and the Baltic coast, as well as the history of monument protection and the artistic life of the modern era. She is the author of over a hundred scholarly articles and books.

NOTA BIOGRAFICZNA

Prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska jest historyczką sztuki, absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego, profesorką w Instytucie Sztuki PAN i dyrektorką Zamku Królewskiego w Warszawie. Była stypendystką kilkunastu europejskich instytucji naukowych, m.in. Deutsches Akademisches Austauschdienst oraz Wissenschaftskolleg w Berlinie. Była członkinią wielu rad naukowych m.in. Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze i House of European History w Brukseli, a obecnie rady Deutsches Historisches Institut, Rady Programowej Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku oraz rad Muzeum Narodowego w Gdańsku i Muzeum Historii Gdańska. W latach 2012–2014 była podsekretarzem stanu, a w latach 2014–2015 Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Specjalizuje się w problemach architektury XIX, XX i XXI w., przede wszystkim Warszawy, Gdańska i regionu północnego, a także dziejów ochrony zabytków i życia artystycznego. Jest autorką ponad setki artykułów naukowych i książek.